PL ISSN 0137-9275
Nr indeksu 35040

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

WYDANIE 1 2 3

Słowo Ludu

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

KIELCE—RADOM CZWARTEK, 10 PAŹDZIERNIKA 1985 R. NR 237 (11953) ROK XXXVII CENA 6 ZŁ

Polska wspólną sprawą wszystkich Polaków

Przedwyborcze spotkanie kandydatów na posłów w warszawskich zakładach „Cora"

Wystąpienie I sekretarza KC PZPR, premiera — Wojciecha Jaruzelskiego

„POLSKA wspólną sprawą wszystkich Polaków" — to hasło patronowało przedwyborczemu spotkaniu w Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Cora" w Warszawie, jako synteza przemyśleń wniosków i żarliwych dyskusji na każdym z 6200 zebrań, festynów i mityngów, odbywających się w okresie ponad dwóch miesięcy poprzedzających wybory.

Na spotkanie wraz z grupą kandydatów na posłów z listy krajowej przybył, gorąco powitany przez zebranych I sekretarz KC PZPR, premier, gen. armii Wojciech Jaruzelski. Obecni byli kierownicy wszystkich organizacji — sygnatariuszy deklaracji programowej PRON.

O godz. 15.00 spotkanie rozpoczęło się od powitania, zebranych przez przewodniczącego **Rady Warszawskiej PRON** prof. **Adofa Ciborowskiego**, który nawiązując do przebiegu kampanii wyborczej, podkreślił, iż udowodniła ona ponad wszelką wątpliwość, że polskie społeczeństwo odchodzi od beznadziejności i marazmu, mobilizując w sobie wszelkie siły woli i ducha, aby pchnąć naprzód sprawę narodowego pojednania, umacniać dzieło odnowy, przezwyciężać skutki kryzysu.

Przed rozpoczęciem przedwyborczego spotkania I sekretarz KC PZPR, premier, gen. armii Wojciech Jaruzelski, zwiedził Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Cora" w Warszawie, spotkał się z aktywem tej zasłużonej fabryki, a przede wszystkim rozmawiał z pracownikami „Cory".

Wojciech Jaruzelski oprowadzany przez kierownictwo zakładu wraz z gospodarzami stolicy zwiedził wydziały produkcyjne zakładu, m.in. stwalnie nr 1 i nr 2 oraz salę wzornictwa, w której zaprezentowano bieżącą produkcję ZPO „Cora". Wizytę w fabryce Wojciech Jaruzelski poświęcił na bezpośrednie rozmowy z pracownikami. Rozmówcami premiera było kilkadziesiąt kobiet. Poruszano problemy warunków pracy i płacy, życia w dużym mieście, budownictwa mieszkaniowego. Nie brakowało osobistych zwierzeń, pytań kierowanych do premiera. Wojciechowi Jaruzelskiemu kobiety z „Cory", składały gratulacje z okazji wystąpienia na forum ONZ, przekazywały życzenia pomyślności w dalszej odpowiedzialnej pracy. Kilka rozmów, zwłaszcza z młodymi pracownicami — bo zakłady „Cora" dysponują własną szkołą przyzakładową — wiązało się z perspektywami rozwoju zakładu i życiowego w tym przedsiębiorstwie.

NASTĘPNIE w sali Zakładowego Domu Kultury „Cory" rozpoczęła się dyskusja. Jako pierwsza głos zabrała **Wiesława Brożek-Filipowska** dyrektorka Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza w Warszawie. Mówiąc o oświacie stwierdziła, iż w obecnej sytuacji głównym problemem szkolnictwa są częste reformy — zarówno programowe, strukturalne, jak i organizacyjne. Młodzież ma przeładowane programy, które przekraczają możliwości przyswajania przez nią wiedzy.

Z kolei, zabrał głos robotnik z Warszawskich Zakładów Maszyn Budowlanych im. Waryńskiego, **Jerzy Wysocki**, który mówił o funkcjonowaniu reformy gospodarczej. Podkreślił, że głównym powodem

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

W sali Zakładowego Domu Kultury — ponad 1000 osób reprezentujących główne środowiska zawodowe i społeczne stolicy kraju — przodujący robotnicy, rolnicy, nauczyciele, pracownicy nauki i kultury, ludzie sztuki, działacze stowarzyszeń chrześcijańskich oraz organizacji społecznych i młodzieżowych, związkowcy, autorzy listów do premiera.

Dużą grupę uczestników spotkania stanowili przedstawiciele zakładów „Cora". Wśród zebranych znajdowali się ludzie, którzy codzienną postawą i pracą dowodzą gotowości podejmowania każdego trudu w imię wspólnego dobra, w imię rozwoju ojczyzny.

Jubileusz Partii Pracy Korei

Depesza z Polski

10 października mija czterdzieści lat od utworzenia Partii Pracy Korei — organizatora walk o wyzwolenie spod okupacji japońskiej, w obronie niepodległości przeciw imperialistycznemu atakowi na początku lat pięćdziesiątych, twórcy programu rozwoju i dobrobytu w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej. Z tej okazji I sekretarz KC PZPR, gen. **Wojciech Jaruzelski** przesłał depeszę gratulacyjną do sekretarza generalnego PPK, tow. **Kim Ir Sena.**

W Politechnice Świętokrzyskiej

Nie tylko dla inżynierów

Uroczyste otwarcie nowego roku akademickiego w Politechnice Świętokrzyskiej odbywa się dziś. Dla 160 słuchaczy I roku jest to pierwsza w ich życiu inauguracja, chociaż nie pierwszy kontakt z uczelnią. Mieli okazję zaznajomić się z jej strukturą, poznać niektórych pracowników, regulamin studiów podczas obozu adaptacyjnego, urządzonego we wrześniu w Bochov (NRD).

Ogółem w PS na wydziałach Budownictwa Lądowego, Mechanicznym, Elektrotechniki i Automatyki kształci się 1500 przyszłych inżynierów, w tym 1200 na studiach dziennych. W bieżącym roku uczelnia uzyskała prawo prowadzenia studiów dla pracujących na kierunku „mechanika". Miejsca na semestrze zerowym są limitowane, przewidziane dla osób zatrudnionych w zakładach branży hutniczej i maszynowej. Kandydaci od listopada do końca maja przygotowywać się będą do egzaminu wstępnego, uczestniczyć w zajęciach z zakresu matematyki, fizyki,

DOKOŃCZENIE NA STR. 6

Z okazji pięćdziesiątej rocznicy VII Kongresu Międzynarodówki Komunistycznej w Muzeum Historii Ruchu Rewolucyjnego w Warszawie otwarta została wystawa, pn. „VII Kongres Międzynarodówki Komunistycznej a współczesność". Wystawa pochodzi ze zbiorów Narodowego Muzeum Georgi Dymitrowa przy KC BPK w Sofii.

CAF — T. Walczak

Siedmioro polskich muzyków w II etapie Konkursu Chopinowskiego

Decyzją Jury XI Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego w Warszawie pod przewodnictwem prof. Jana Ekiera do II etapu zostali zakwalifikowani: **Mikako Abe** (Japonia), **Ludmiła Angelow** (Bułgaria), **Seiko Arauma** (Japonia), **Bernadene Blaha** (Kanada), **Jean Marc Bonn** (Francja), **Stanisław Bunin** (ZSRR), **Daniel Burlanek** (CSRS), **Mariola Cieniawa** (Polska), **Laura Czik** (Węgry), **Joanna Domańska** (Polska), **Yuval Fichman** (Kanada), **Aleksander Fomiienko** (ZSRR), **Yukino Fujiwara** (Japonia), **Kemal Gekic** (Jugosławia), **Arthur Hart** (USA), **Adrienne Hauser** (Węgry), **Gi Ge** (ChRL), **Ilja Awari** (ZSRR), **Krzysztof Jabłoński** (Polska), **Francois Killian** (Francja), **Wojciech Koryan** (Polska), **Rie Kouishi** (Japonia), **Aleksander Korsaniija** (ZSRR), **Michie Koyama** (Japonia), **Marc Laforet** (Francja), **Yi-Fan Liu** (ChRL), **Jean Marc Luisada** (Francja), **Kayo Miki, Kazuko Mimura i Keiko Nakai** (Japonia), **Gail Niwa** (USA), **Kornelia Ogorkówna** (Polska), **Tatiana Pikajzen** (ZSRR), **Maciej Pietrowski** (Polska), **Rolf Plagge** (RFN), **Roland Pöontinen** (Szwecja), **Masahiro Saito i Shizue Sano** (Japonia), **Jan Simon** (CSRS), **Andrew Wilde** (W. Brytania), **Edward Wolanin** (Polska). (PAP)

● Spotkania z weteranami walk ● Hołd poległym za wolność ojczyzny ● Akademie, wieczornice, uroczyste apele

W 42 rocznicę powstania LWP

12 października 1943 roku pod Lenino rozpoczęła się zwycięska droga żołnierzy ludowego Wojska Polskiego do ojczyzny.

Uroczyście obchodzony w rocznicę bitwy Dzień Wojska Polskiego jest nie tylko okazją do przypomnienia wkładu w walkę o wolną Polskę. Służy także zaprezentowaniu współczesnego oblicza naszej armii, nie tylko strzegącej dziś granic, ale także będącej aktywnym uczestnikiem życia społeczno-politycznego kraju.

W dniu żołnierskiego święta we wszystkich jednostkach wojskowych odbywają się uroczyste apele, spotkania i wieczornice. W województwie kieleckim w apelach wezmą udział przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych 11 października o godz. 18 w sali wojewódzkiej WDK zorganizowany zostanie uroczysty koncert poświęcony rocznicy powstania ludowego Wojska Polskiego. W miejscach pamięci narodowej, przed pomnikami oraz na cmentarzach żołnierzy polskich

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Tym razem bez ofiar

Porywacze „Achille Lauro" poddali się

W środę w godzinach popołudniowych porywacze włoskiego statku „Achille Lauro" poddali się.

Tym samym zakończył się 48-godzinny dramat pasażerów i załogi statku uprowadzonego między Aleksandrią i Port Saidem przez przedstawicieli jednego z ugrupowań palestyńskich.

Według informacji podanej przez rzecznika włoskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, który kontaktował się z kapitanem uprowadzonego statku Gerardo de Rosa, wszyscy przebywający na „Achille Lauro" pasażerowie czują się dobrze i w czasie uprowadzenia nie doszło tam do żadnych aktów przemocy. Tym samym nie potwierdziły się doniesienia o zgładzeniu przez porywaczy jednego z pasażerów, amerykańskich. Nie ma już także obawy o los przebywających na pokładzie statku sześciorga obywateli polskich — tancerek zespołu baletowego „Sabat" i piosenkarza Wojciecha Gąsiorowskiego. (PAP)

Odznaczenia państwowe dla działaczy ruchu ludowego

Inauguracja roku szkolenia politycznego w ZSL

Z udziałem sekretarza NK ZSL, **Romana Szarka**, odbyła się wczoraj, w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, uroczysta inauguracja nowego roku szkolenia politycznego. Uczestniczyli w niej również przedstawiciele wojewódzkich władz politycznych i administracyjnych: sekretarz KW PZPR — **Józef Winiarski**, przewodniczący WK SD, **Eugeniusz Kot**, przewodniczący WRN — **Ryszard Zbróg** oraz lektorzy i wykładowcy, a także zasłużeni, wieloletni działacze ZSL.

Inauguracyjne wystąpienie prezesa WK ZSL, **Stefana Gulia**, który na wstępie powitał serdecznie uczestników spotkania i zaznaczył, że

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Idąc do wyborów

Źródło pomyślności narodu

Kiedy myślimy o wyborach, rozważamy zarówno sprawy osobiste jak i te odnoszące się do całego narodu i państwa. Myślimy często o pracy i tym wszystkim co wzbogaca nasze rodziny i domy, co jest źródłem pomyślności narodu.

W niedzielę 13 października pójdziemy do lokali wyborczych. Jakie refleksje towarzyszyć będą naszym krokom? Oto kolejne wypowiedzi zanotowane przez reporterów „Słowa Ludu".

JERZY WIŚNIEWSKI — specjalista konstruktor w Radomskiej Wytwórni Telefonów.

— Podobnie jak większość społeczeństwa tęsknię za normalnością, stabilizacją życia codziennego. W sferze zawodowej i rodzinnej. Będę uczestniczył w wyborach z nadzieją i pewnym optymizmem, choć zdaję sobie sprawę z ogromu pracy i trudności oczekujących nowy Sejm. Bliska kosztala ciału, a więc przede wszystkim liczę na to, iż posłowie wrażeni troską o perspektywy gospodarcze kraju będą konsekwentnie dążyć poprzez odpowiednie ustawy do likwidacji groźnego dla naszego przemysłu zjawiska niewykorzystywania w pełni kadry inżynierskiej, czy też braku płynności w drodze ku nowoczesności. Chcielibyśmy dogonić świat; coraz szerzej opierać się na elektronice (właśnie pracuj

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Posiedzenie Okręgowej Komisji Wyborczej w Skarżysku

Pod przewodnictwem **Henryka Sebasia** obradowała wczoraj Okręgowa Komisja Wyborcza nr 30 w Skarżysku-Kamiennej. Oceniono przebieg sprawdzania spisów wyborców w tym okręgu, a także stan przygotowań obwodowych komisji wyborczych do wykonywania ich zadań w dniu wyborów do Sejmu PRL.

Stwierdzono, że prace przygotowawcze przebiegają prawidłowo, z zachowaniem przepisów ordynacji. Ustalono plan czynności obwodowych komisji wyborczych na najbliższe dni.

Począwszy od 12 października br. Okręgowa Komisja Wyborcza w Skarżysku pracować będzie bez przerwy aż do zakończenia i podsumowania wyników głosowania.

Wszystkim zainteresowanym przypominamy, że Okręgowa Komisja Wyborcza w Skarżysku ma siedzibę w Zakładowym Domu Kultury, tel. 209-89.

Na własny rachunek

W 1986 roku będzie nas blisko 39 milionów. Musimy przeżyć tak, aby stale pomnażać dochód narodowy — fundament naszego bytu i rozwoju, jedyne źródło poprawy warunków życia narodu, wyznacznik godnego miejsca Polski na arenie światowej — czytamy w deklaracji wyborczej PRON.

Dobrze pracować, gospodarnie rządzić, oszczędnie wytwarzać. Podstawowe kanony ekonomicznego myślenia, fundament dobrobytu. Oczywiste, ale czy powszechne? Pytanie z gatunku retorycznych w naszej codzienności. Dlatego tak wiele musimy zrobić w dziedzinie Możliwie najszybciej. Bo pracować, mamy gdzie, gospodarować czym, oszczędzać musimy wszystko.

W minionym czterdziestoleciu, stworzyliśmy, czy kto chce to widzieć czy nie, potężną bazę produkcyjną, nowe gałęzie przemysłu, zmieniliśmy strukturę społeczną kraju. Z różnych przyczyn, głównie z braku wykwalifikowanych kadr zapłaciliśmy za to cenę zbyt wysoką, płacimy narazie rzywilizacyjnego opóźnienia do dziś. Ale to polskie ręce zbudowały od podstaw przemysł stoczniowy, elektroniczny, samochodowy, wielką chemię. Dzięki polskim umysłom i robotniczej pracy wydobyliśmy węgla na południowych krańcach Śląska czy na Lubelszczyźnie, sięgnęliśmy do pokładów miedzi po stronie wstawy wszelkich opinicm specjalistów, z Zachodu, kopalnie miedź nad Odrą. Polska nauka i kultura weszły na stałe w światowy obieg dóbr duchowych.

To chłopi z polskich, przeludnionych wsi, zagospodarowali ziemie zachodnie i północne, wznieśli tysiące nowych fabryk, nowe miasta,

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Wyścig z mrozem

● GUMIAKÓW ZA DUŻO? ● UBRAŃ WATOWANYCH POD DOSTATKIEM ● NAJTRUDNIEJ O GUMOFILCE

Poprawia się zaopatrzenie ludności wiejskiej w artykuły odzieżowe i obuwie oraz ubrania robocze. JAKIE TOWARY I W JAKICH ILOŚCIACH TRAFIAJĄ NA RYNEK WIEJSKI? — rozmawiamy zastępcą dyrektora Zakładu Obrotu Artykułami Przemysłowymi WZGS w Kielcach — **Bogdanem Ciemięgą.**

— W ostatnim okresie — mówi dyrektor — znacznie poprawiło się zaopatrzenie w obuwie dla dzieci i młodzie-

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

NASZ serwis

Więcej koszul z „Wólczanki II"

OSTROWIEC. Kobieca załoga tutejszej „Wólczanki II" od lat słynie z wytwarzania pożądanych na rynku koszul męskich. W drugim półroczu szwaczki zobowiązały się zwiększyć ich produkcję. Dotychczas przepracowały trzy wolne soboty, dzięki czemu handel otrzymał dodatkowo 5 tys. koszul.

Nie jest to ostatnie słowo załogi. W najbliższym czasie zamierza ona przyjść do pracy w kolejną wolną sobotę. (ber)

Dla zmotoryzowanych i pieszych

SKARŻYSKO. Stan techniczny liczących 120 km miejskich dróg w Skarżysku jest zróżnicowany. Ocenia się, iż w najbliższym czasie 25 km z nich powinno zostać poddane remontowi kapitalnemu.

Rozwój komunikacji autobusowej, a zwłaszcza wprowadzenie autobusów wielkopojemnych dodatkowo komplikuje sytuację.

W minionym okresie dokonano korekt najbardziej niebezpiecznych zakrętów oraz sprawiających trudności kierowcom zatok autobusowych. Nadal jednak czekają na modernizację połączenia ulic Słowackiego i Niepodległości oraz Szpitalnej z Wiejską.

Uzbrajanie terenów na obszarach już zagospodarowanych powoduje również często uszkodzenia jezdni, chodników, niszczenie terenów zielonych. Ze względu na wzrost kosztów prac remontowych płyty chodnikowe, krawężniki często „zdobią" miejsca przekopów.

Monopolistą w zakresie prac remontowo-budowlanych jest w Skarżysku KPRB. (zn)

Sita na eksport

ZĘBIEC. Zakłady Górniczo-Metalowe w Zębcu należą do znanych wytwórców sit dla przemysłów spożywczego, chemicznego, górniczego, motoryzacyjnego i kilku innych. Część produkcji trafia na rynki zagraniczne, głównie do RFN. Tegoroczny kontrakt opiewa na sumę 2,5 mln zł.

Dotąd wyekspediowano do tego kraju ponad 5 tys. różnych typów i różnego przeznaczenia sit. (ber)

Nie marnują jabłek

RADOM. W województwie radomskim trwa skup plonów jesieni. Gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska" kupiły do końca września 17,5 tys. ton jabłek, 2,3 tys. ton śliwek oraz 500 ton gruszek z tegorocznych zbiorów. 2628 ton jabłek zostało wyeksportowanych do ZSRR, reszta przeznaczona jest na rynek krajowy. Nie marnują się nawet „spady" i jabłka gorszej jakości. Tłoczne moszczu w Grójcu, Białobrzegach, Chynowie i Belsku produkują z nich konserwowane chemicznie półprodukty, przeznaczone głównie do produkcji win.

W Radzanowie powstaje gminny ośrodek przetwórstwa, w którym będą produkowane kompoty, ogórki konserwowe, mieszanki warzywne oraz owoce składane. Inwestycja ta zostanie oddana do użytku w 1988 r. W.S.

Zmeliorowali 100 ha

STARACHOWICE. Rejonowy Oddział Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Rolniczych w Starachowicach prowadzi i finansuje melioracje gruntów na części obszaru naszego województwa. Z przeznaczonych na ten cel w br. 50 mln zł ekipy miejscowego Rejonowego Przedsiębiorstwa Melioracyjnego „przerobiły" dotychczas ponad 43 mln zł.

Za tę kwotę zmeliorowano ok. 100 hektarów na terenie gmin Masłów, Górno i Bodzechów. (ber)

Przedwyborcze spotkanie kandydatów na posłów w warszawskich zakładach „Cora"

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

spóźnienia wielu początkowych reformatorskich jest zbyt duża liczba dyspozycji, oraz kierowanie się przy wielu przedsięwzięciach względami partykularnymi.

Następnym mówcą był Jacek Kijański z Politechniki Warszawskiej, który zajął się wychowawczą działalnością szkół wyższych. Powstaje pytanie: społeczeństwo o charakterze nadprzemysłowym, a to wymaga stworzenia gospodarki chłonnej na innowacje — powiedział. Tymczasem w naszym społeczeństwie występują wciąż źle pojęte tendencje do egalitaryzmu. Jest to problem edukacji narodu, począwszy od szkół podstawowych po uczelnie. Należy opracować nowoczesną, realną perspektywę wykorzystania potencjału absolwentów szkół wyższych.

Andrzej Nowak, działacz katolicki, reprezentujący Stowarzyszenie „PAX", mówił o udziale ludzi wierzących w dziele odrodzenia państwa i narodu. Jest to zadanie wielce atrakcyjne dla chrześcijanina — zaznaczył. Domaga się ono odrzucenia postawy neoficji i bierności. Świadomi sytuacji, w jakiej się znajduje Polska, uważamy za podstawowy obowiązek czynny udział w naprawie wspólnego domu — naszej ojczyzny.

Kandydat na posła z listy krajowej, przewodniczący ZG ZSMP — Jerzy Szmajdziński mówił o problemach młodego pokolenia i potrzebie pobudzenia jego szeroko pojętej aktywności. Młodzież patrzy na sprawy kraju — stwierdził — przez pryzmat własnych zakładów pracy, miast i wsi. Tam też należy pobudzać jej inicjatywę przekształcania rzeczywistości, co w ostatecznym rozrachunku stanie się twórczym czynnikiem pozytywnej przebudowy kraju.

Reprezentująca załogę zakładów „Cora", Aleksandra Tesiołowska skupiła się w swym wystąpieniu na zasygnalizowaniu problemów patologii społecznej. Zwracając się w imieniu kobiecej załogi swego zakładu do kandydatów na posłów, zobowiązała ich do przetarowania w przyszłej działalności sejmowej tego wszystkiego, co służyć będzie skutecznemu ograniczeniu i przyhamowaniu społeczeństwa, a przede wszystkim przeciwdziałaniu alkoholizmowi i narkomanii.

Rolnik indywidualny Kazimierz Laskowski, podkreślił że jednym z podstawowych problemów dyskusji przedwyborczej była programowa teza deklaracji wyborczej PRON, o możliwości osiągnięcia przez Polskę do 1990 r. samowystarczalności żywnościowej. Jest to jednak nie tylko sprawa rolników — zaznaczył. Odpowiedzialność za wyżywienie narodu dzielą z rolnikami fabryki produkujące maszyny i urządzenia dla rolnictwa, a także zakłady przetwarzające płody rolne.

Grażyna Jankowska pielęgniarka, nawiązując do wypowiedzi swoich poprzedników, zwróciła uwagę na konieczność udzielenia pomocy młodzieży zagrożonej alkoholizmem i narkomanią. Zaznaczyła, że nie ma dnia, aby na tle tych plag społecznych nie rozgrywały się dramaty rodzinne. Problem ten wymaga z jednej strony tworzenia warunków do leczenia ludzi uzależnionych, z drugiej zaś surowego i konsekwentnego karania tych, wszystkich, którzy udostępniając młodzieży alkohol i narkotyki, zabijają w niej człowieczeństwo.

Zenon Komender — wicepremier, kandydat na posła z listy krajowej, poświęcił swe wystąpienie potrzebie zwalczania z całą konsekwencją różnych przejawów patologii, zwłaszcza pasożytnictwa, spekulacji, alkoholizmu i narkomanii. Tematy te muszą znajdować się stale w centrum uwagi nas wszystkich, a zwłaszcza kompetentnych instytucji, komisji i organizacji społeczno-politycznych. W procesie odnowy moralnej, tak niezbędnej narodowi społeczeństwu, szczególnie wielką rolę mają do spełnienia przede wszystkim te siły społeczne, które ustawowo zostały do tego zobowiązane.

Krzysztof Majewski (ChSS) — działacz katolicki, skoncentrował się na problemach związanych z poszukiwaniem dróg porozumienia ponad narodowościowa postawą i poglądów Polaków. Socjalizm — powiedział — stworzył szerokie możliwości zaspokojenia aspiracji życiowych wszystkim kręgom społecznym, zarówno ludziom wierzącym, jak i niewierzącym, partyjnym i bezpartyjnym. Od wysiłku nas wszystkich zależeć będzie Polska jutra, która budować musimy jednocześnie zgodna wolą służby dla kraju. Wysoka kondycja społeczno-polityczna obywateli — podkreślił — wyrażać się jednak musi przede wszystkim nie deklaracjami, ale konkretnym działaniem. Mamy tylko jeden program: Polski jutra, Polski ludzi uczciwych i oddanych ojczyźnie. Polski w tych granicach i z tym ustrojem — socjalistycznym.

O potrzebie kreowania godności ludzkiej pracy mówiła Jadwiga Dyako-Żelnierczyk, działaczka Rady Warszawskiej PRON. Jakże często, w przeszłości, praktyka odbiegała od rzeczywistości. A przecież poczucie, że praca ludzka i jej owoce są godne szacunku, stanowi właściwy i najskuteczniejszy czynnik mobilizujący. Oczywiście, pamiętać musimy, że człowiek pracy powinien swoim poprzednikom, zwróciła uwagę na konieczność udzielenia pomocy młodzieży zagrożonej alkoholizmem i narkomanią. Zaznaczyła, że nie ma dnia, aby na tle tych plag społecznych nie rozgrywały się dramaty rodzinne. Problem ten wymaga z jednej strony tworzenia warunków do leczenia ludzi uzależnionych, z drugiej zaś surowego i konsekwentnego karania tych, wszystkich, którzy udostępniając młodzieży alkohol i narkotyki, zabijają w niej człowieczeństwo.

Zenon Komender — wicepremier, kandydat na posła z listy krajowej, poświęcił swe wystąpienie potrzebie zwalczania z całą konsekwencją różnych przejawów patologii, zwłaszcza pasożytnictwa, spekulacji, alkoholizmu i narkomanii. Tematy te muszą znajdować się stale w centrum uwagi nas wszystkich, a zwłaszcza kompetentnych instytucji, komisji i organizacji społeczno-politycznych. W procesie odnowy moralnej, tak niezbędnej narodowi społeczeństwu, szczególnie wielką rolę mają do spełnienia przede wszystkim te siły społeczne, które ustawowo zostały do tego zobowiązane.

Krzysztof Majewski (ChSS) — działacz katolicki, skoncentrował się na problemach związanych z poszukiwaniem dróg porozumienia ponad narodowościowa postawą i poglądów Polaków. Socjalizm — powiedział — stworzył szerokie możliwości zaspokojenia aspiracji życiowych wszystkim kręgom społecznym, zarówno ludziom wierzącym, jak i niewierzącym, partyjnym i bezpartyjnym. Od wysiłku nas wszystkich zależeć będzie Polska jutra, która budować musimy jednocześnie zgodna wolą służby dla kraju. Wysoka kondycja społeczno-polityczna obywateli — podkreślił — wyrażać się jednak musi przede wszystkim nie deklaracjami, ale konkretnym działaniem. Mamy tylko jeden program: Polski jutra, Polski ludzi uczciwych i oddanych ojczyźnie. Polski w tych granicach i z tym ustrojem — socjalistycznym.

Zdzisław Ullass — dyrektor Przedsiębiorstwa Robót Wiertniczych i Górniczych wśród zagadnień, które powinien podjąć nowo wybrany Sejm wymienił: kompleksowe uregulowanie problemu zaopatrzenia w wodę, zapewnienie ochrony i prawidłowej gospodarki złożami surowców i kopalin, poprawę efektywności gospodarki narodowej. Pragnąłbym — zakończył — mówcą — aby kierownictwo polityczne i gospodarcze kraju miało zawsze ścisłe kontakty z ludźmi codziennej pracy przy wzniosłemu gmachu, któremu na imię Ojczyzna.

Do doświadczeń historii Polski nawiązała Krystyna Kołodziejska, żołnierz AK, działaczka PRON w dzielnicy Żoliborz w Warszawie. Nard nasz wiele doświadczył przez lata walki o niepodległość, uczył się w tym czasie co znaczą patriotyzm i państwo. Ofiara poległych, tak często przecież młodych Polaków, stanowi wartość, której nie wolno pomijać. Polak powinien być Polakowi bratem, wszyscy jesteśmy dziećmi jednej matki — której na imię Polska.

Musimy pamiętać o tych — zaznaczył Wojciech Żukrowski, pisarz, kandydat na posła z listy krajowej — co choć rozproszeni w świecie przyznają się do polskiego pochodzenia. Chcą oni być dumni ze swej ojczyzny — z Polski. Powinniśmy w nich to poczucie polskości umacniać.

O sprawach gospodarczych, o umacnianiu samorządności przedsiębiorstw, mówił Tadeusz Ryczaj, dyrektor WSK w Mielcu, także kandydat z listy krajowej. Nawiązując do spotkań wyborczych, w których dotychczas brał udział, mówca wskazał na rangę rozwoju budownictwa mieszkaniowego i towarzyszącej mu infrastruktury komunalnej. Przyszły Sejm — stwierdził — będzie musiał ustalić hierarchię najpilniejszych potrzeb.

Ryszard Siwek — pracownik przemysłu chemicznego nawiązał do hasła przedwyborczego spotkania. Brzmi ono „Polska wspólną sprawą wszystkich Polaków". Trafnie — powiedział — oddaje rano sens naszych wysiłków dla kraju. W dalszej części wystąpienia mówca stwierdził, że sprawą wielkiej wagi jest ochrona środowiska, a także konsekwentnie wprowadzanie reformy gospodarczej; ale reformy nie dla reformy, reformy nie teoretyczne a praktyków. Jej powodzenie zależeć będzie od efektywnej pracy wszystkich, na każdym stanowisku pracy.

Na zakończenie dyskusji głos zabrał i sekretarz KC PZPR, premier, gen. armii Wojciech Jaruzelski. (Tekst wystąpienia zamieszczamy na str. 3).

Adolf Ciborowski serdecznie podziękował generałowi za wystąpienie, nagrodzone przez zebranych burzliwymi oklaskami. Spotkanie zakończyło się odśpiewaniem hymnu narodowego. (PAP)

Idąc do wyborów

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

ję nad założeniami technicznymi, elektronicznego istrofonu z „gamięcią" i wyświetlaczem, ale musimy do tego mieć stosowne warunki zapewniające minimum komfortu dla pracy koncepcyjnej. Z czym to się wiąże, ale trzeba chyba tłumaczyć. Problem porzucania przez wysoko kwalifikowanych specjalistów pracy w zakładach przemysłowych jest bardzo bolesny i wymagający rozwiązania w najbliższej przyszłości. Z optymizmem, acz umiarkowanym oczekuję egzekwowania przez nasz parlament, wszystkich aktów prawnych uchwalonych w poprzednich kadencjach. Myślę, że jeśli jakiś przepis nie jest konsekwentnie respektowany, to już lepiej by go w ogóle nie było, bowiem inaczej przyności to szkody społeczne.

STANISŁAW SAŁATA — medelarz z wydziału T-5 starachowickiej Fabryki Samochodów Ciężarowych: — Już po raz szósty wezmę udział w wyborach do Sejmu PRL. Podobnie, jak i w przeszłości do urny udam się wraz z żoną oraz zatrudnionymi w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym, synami-bliźniakami, którzy ukończyli niedawno 18 lat. Natomiast córka, studentka Politechniki Warszawskiej, głosować będzie w akademiku. Nie wyobrażam sobie, aby mogło być inaczej. Uczestniczę w tym doniosłym akcie politycznym stanowi przecież moralną powinność każdego Polaka, któremu na sercu leży dalszy rozwój gospodarczy kraju, stabilizacja życia społecznego i idea porozumienia narodowego.

— To fakt, że żyje się nam wciąż niełatwo, doskwierają rozliczne kłopoty i niedostatki. Ale prawdą jest także to, że nikt za nas ich nie usunie. Musimy to uczynić sami wspólnym, codziennym trudem. To chyba oczywiste. A że stać nas na to, dowodziliśmy niejednokrotnie temu w przeszłości wyraz. Może mi ktoś zarzucić, że używam słów wzniosłych, ale przecież nikt myślący nie zaprzeczy, że nie mam racji. Z narodem skłóconym, państwem słabym nikt się nigdy nie liczył i nie liczy. Konieczności tego doświadczyliśmy w przeszłości na własnej skórze. Z historii należy wyciągać właściwe wnioski, a teraźniejszość trzeba oceniać realnie.

MAREK KALBARCZYK — mechanik maszyn w oddziale pakowania papierosów Zakładów Przemysłu Tytoniowego w Radomiu.

— Chciałbym, aby IX kadencja Sejmu była tą, w której ustawy uchwalone przez parlament w ostatnich latach, zostaną w pełni wdrożone w życie. Nie brakuje nam bowiem dobrych rozwiązań prawnych, gwarantujących pomyślny rozwój gospodarczy i społeczny, ale w wielu dziedzinach sytuacja ciągle jeszcze odbiega od ustawowych norm. Pragnąłbym także, żeby przyszły Sejm uchwalił konsultowaną obecnie ustawę o młodzieży. Wiele się przecież mówiło o zielonym świecie dla młodych, o ich współgospodarzeniu zakładem, regionem, krajem, ale dotychczas jest to bardziej postulat niż rzeczywistość. Może więc ten nowy akt prawny zapewni mojemu pokoleniu większy wpływ na podejmowanie decyzji ważnych dla całego społeczeństwa. Ufam, że nowi posłowie zadbają o to, i z tą myślą oddam na nich swój głos 13 października.

Rzecz jasna nie ograniczam swoich nadziei tylko do rozwiązania problemów młodzieży. Zależy mi na przeciwdziałaniu wszelkich kłopotów, z którymi boryka się nasz kraj, a zwłaszcza gospodarczych. Abym mógł wejść do sklepu i bez kilkugodzinnego oczekiwania bez kombinowania, kupić potrzebny towar. Liczę, że nowo wybrany parlament swoimi decyzjami przyczyni się do ustabilizowania sytuacji rynkowej. Myślę też, iż będzie to sprzyjać unormowaniu nastrojów społecznych, sytuacji politycznej w kraju. I dzięki temu może wreszcie zachodni politycy i propagandaści odczują, że od nas bo my damy sobie radę sami.

ADAM ŁUKAWSKI — właściciel warsztatu samochodowego, podstarszy Cechu Kowalskich Rzemiosł w Kielcach.

— Dlaczego będę głosował? Odpowiem po prostu. Oglądałem w telewizji relacje ze spotkania wicepremiera Rakowskiego z wyborcami. Słuchałem uważnie jego wypowiedzi. Podzielił on nasze społeczeństwo na cztery grupy. W pierwszej umieścił wszystkich tych, którzy chcą coś robić nie tylko z myślą o sobie, ale i dla dobra kraju, i ja chciałbym być zaliczony do najaktywniejszych.

Niepotrzebnie ciągle wymawiamy sobie grzechy przeszłości. Trzeba myśleć o tym, co przed nami. Od Sejmu nowej kadencji nie oczekuję wielkich rzeczy. Musimy posuwać się do przodu małymi krokami. Lepiej tak niż zrobić kilka dużych kroków, a potem cofać się. Najważniejsze, żeby ludzi zachęcić do pracy.

ZBIGNIEW FRUBA — rolnik indywidualny ze wsi Głudna, gmina Błędów.

— Podczas kilkutygodniowej kampanii wyborczej do Sejmu mogłem poznać kandydatów na posłów. Dowiedziałem się o ich dotychczasowej pracy i zadaniach jakie zamierzają zrealizować jeśli zostaną wybrani. Głosując więc będę wybierał ludzi, którzy wiedzą, co czynić, aby nasz kraj umacniał swoją gospodarkę i pozycję na arenie międzynarodowej. Jako rolnik oczekuję w szczególności, że zadbają oni o rozwój przetwórstwa spożywczego w taki sposób, że płody ziemi będą w pełni zagospodarowane, jednocześnie wielkość produkcji poszczególnych produktów rolnych rolnik i mieszkaniec miasta będzie mógł nabywać je po stosunkowo niskich cenach. Powiem krótko: będę głosował, bo to powinność Polaka z jednej strony, z drugiej zaś od parlamentu IX kadencji oczekuję decyzji korzystnych dla mnie i konsumentów, którzy nabywają płody ziemi.

MIECZYSŁAW LECHOWSKI — wicepokurator Prokuratury Wojewódzkiej w Kielcach.

— Będę głosował za dalszym umocnieniem państwa i jego instytucji. Wiąże się z tym również kwestia rzeczywistego przestrzegania prawa, a więc wszystko to, co mieści się w pojęciu praworządności.

— Jako prawnik — praktyk będę głosował także za konsekwentnym zwalczaniem przestępczości i innych zjawisk określanych jako patologiczne. Uważam bowiem, że szkodzą one zarówno państwu jak i społeczeństwu.

Chcę upowiedzieć się również za przyspieszeniem tempa wychodzenia z kryzysu gospodarczego i potrzebnym dostosowaniem sytuacji pieniężno-rynkowej. Marzy mi się mocna złotówka, znacząca wiele w moim domu i budżecie państwa.

Sejm VIII kadencji stworzył w tych dziedzinach prawne podwaliny rozpoczynając złożony proces odnowy naszego życia społeczno-gospodarczego. Mógłbym tu przytoczyć cały ciąg aktów normatywnych mających na celu reformę gospodarczą, czy też dotyczący spraw ustrojowych. Moim zdaniem Sejm IX kadencji powinien proces ten kontynuować, umacniać i doskonalić. Opowiadam się również za żelazną konsekwencją w realizacji podjętych ustaw i uchwał. W tej dziedzinie jest naprawdę wiele do zrobienia i odrobienia. Myślę, że to wszystko powinno dobrze służyć naszemu państwu i społeczeństwu.

Inauguracja roku szkolenia politycznego w ZSL

DOKOŃCZENIE ZE STR.

kania, poświęcone było pracy ideologicznej w minionym roku szkoleniowym oraz omówieniu głównych kierunków tej działalności w roku 1989-90.

Podczas wzorzystej uroczystości uhonorowano wysokimi odznaczeniami państwowymi wielu zasłużonych działaczy ZSL. Orderami Sztandaru Pracy II klasy udekorowani zostali: Regina Jabłońska z Bodzechowa, Rudolf Miksa z Końskich i Stanisław Szyszczyk z Pińczowa.

Krzyże komandorskie OOP otrzymali: Stanisław Jarosz i Zdzisław Marszycki z Kielc. Ponadto wręczono 37 krzyży kawalerskich OOP i wiele złotych, srebrnych oraz brązowych krzyży zasługi.

Pięciu działaczy ZSL udekorowano Medalem im. W. Witosa. Otrzymali je: Stefan Bemba — Kazimierz Wielki, Jan Kosa — Mirzec, Czesław Kozak i Krystyna Król — Kielce oraz Ignacy Więckowski — Jędrzejów.

Ostatnim akcentem uroczystej inauguracji był wykład lektora NK ZSL, Jerzego Kiełkowicza, na temat miejsca i roli Sejmu oraz rad narodowych w systemie demokracji socjalistycznej w Polsce Ludowej. (TAD)

W 42 rocznicę powstania LWP

DOKOŃCZENIE ZE STR.

i radzieckich zostaną złożone wieńce i wiązanki kwiatów. Oficerowie LWP, byli żołnierze zawodowi oraz kombatanci wezmą udział w spotkaniach z młodzieżą. W szkołach i placówkach kultury i oświaty odbędą się odczyty, w czasie których przypomniane zostanie tradycja i historia ludowego Wojska Polskiego. (m)

Społeczeństwo województwa radomskiego przygotowuje się do obchodów Dnia Ludowego Wojska Polskiego. Także na tej ziemi jest wiele miejsc uświęconych krwią żołnierzy, którzy czterdzieści kilka lat temu oddali życie za jej oswobodzenie spod okupacji. Na mogiłach polskich a także radzieckich żołnierzy poległych w latach 1939—45 przed tablicami pamiątkowymi delegacje weteranów, zakładów pracy, młodzieży szkolnej złożą wiązanki kwiatów.

Centralnym punktem wojewódzkich obchodów święta LWP będzie uroczysta manifestacja. W piątek o godz. 15 na plac Zwycięstwa w Radomiu przybędą przedstawiciele mieszkańców i władz ziemi radomskiej. Dla uczczenia 42 rocznicy powstania LWP delegacje wszystkich środowisk złożą kwiaty u stóp pomnika Wdzięczności Żołnierze zaciągną warty honorowe. O godz. 18 tego dnia Zarząd Wojewódzki Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych zaprasza do Klubu MPiK na okolicznościową wieczornicę.

W placówkach oświatowych, szkolnych, domach kultury zostaną zorganizowane apele, spotkania z oficerami LWP i uczestnikami walk obronnych i narodowowyzwoleńczych. W jednostkach Warszawskiego Okręgu Wojskowego odbędą się uroczyste zbiórki. (mak)

Na własny rachunek

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

sieć transportową. Równolegle następował awans każdego środowiska, każdej warstwy społecznej. I to wszystko dzięki pracy jako czynnika najważniejszego, pracy i pryncypiom ustrojowym państwa, którego celem nadrzędnym jest budowa Polski sprawiedliwej i nowoczesnej. Sprawiedliwej, bo rządzonej przez tych, którzy tej pracy dają najwięcej — robotników i chłopów, dwu klas podstawowych, z których wywodzi się współczesna inteligencja jako motor przemian cywilizacyjno-kulturalnych.

Rolę klasy robotniczej, hegemona polskiej polityki wewnętrznej, wagę jej głosu o sprawach dla kraju najważniejszych, podkreśliło lódzkie plenum KC PZPR, jak także rolę chłopów, nowe zasady polityki rolnej, kompleks ustaw sejmowych, gwarantujących Konstytucją producentom chleba trwałość ich warsztatu pracy, pełnię praw do wszystkich świadczeń socjalnych.

Wiem, jak zresztą każdy mieszkaniec Polski, że nasz potencjał gospodarczy, w ścisłym powiązaniu z całym systemem ekonomicznym świata, dwu- i wielostronnymi umowami handlowymi, naukowo-technicznymi nie działa doskonale, że wiele jest progów i barier nie zawsze tylko od nas zależnych. Obowiązuje tu bowiem system naczyń połączonych. Doświadczyliśmy tego na skutek błędów popełnionych w ostatnich latach nader drastycznie, doświadczamy tego i dziś. Stąd zadanie generalne — konsekwentnie wyciągać wnioski z minionych doświadczeń. Co najmniej w dwu płaszczyznach.

Pierwsza to reorientacja ekonomiczna w makroskali. To już robimy. Tak w relacjach międzynarodowych jak i wewnętrznych. Ścisła współpraca z krajami RWPG, głównie ze Związkiem Radzieckim. To przecież dzięki pomocy krajów socjalistycznych przetrwaliśmy ekonomiczny szok na początku lat osiemdziesiątych. To wreszcie wielka reforma systemu zarządzania, demokratyzacja form i treści, pełna rehabilitacja praw i rachunku ekonomicznego.

Pozostaje czynnik drugi, w którym nikt pomóc nam nie może — nasza własna praca. Po prostu w każdym miejscu, na każdym stanowisku musi to być praca efektywna. Wydajna, oszczędna, zapalcze oraz dobra. Nie stać nas na inną. Nic nie może usprawiedliwiać zarówno źle zbudowanego domu, jak i wadliwie wyprodukowanej lokomotywy, spartaczonego buta i psującego się telewizora. Podobnie jak niekompetencja dyrektora, lekceważenie obowiązków przez urzędnika, wypita w pakamerze „towarzyska setka".

Praca sumienna i umiejętna jest naszą najwyższą powinnością, ogromną rezerwą, wręcz sprawą honoru. Kto nie szanuje pracy sam nie ma prawa do szacunku. Nigdy więcej życia ponad stan, życia na kredyt — czyny rzetelne w deklaracji wyborczej. Niech ta wszystkie, obowiązujące od wieków wśród narodów bogatszych, stanie się również powszechnym elementem polskiego obyczaju.

Z prac egzekutywy KW PZPR w Radomiu

Celem zakładowej działalności socjalnej jest zapewnienie możliwości wypoczynku załogom i ich rodzinom, troska o udział dzieci pracowników w kolonizach i obozach, rozwój żywienia zbiorowego, organizowanie pracowniczych ogrodków działkowych, a także różnorodnych imprez rekreacyjnych. W jej ramach rozwija się także zakładowe budownictwo mieszkaniowe, zaopatruje się załogi w podstawowe artykuły żywnościowe, zapewnia się pracownikom opiekę zdrowotną. Właśnie wcięcie tej działalności poświęcono wczorajsze posiedzenie egzekutywy KW PZPR w Radomiu.

Z analizy sytuacji w 60 zakładach pracy regionu można stwierdzić, że podstawowym problemem jest zbyt niski udział w funduszu socjalny, który nie pozwala zlikwidować wszystkich form tej działalności. Służby socjalne wielu przedsiębiorstw muszą więc pozyskiwać dodatkowe środki z odpisów zysku, przeznaczonego dla pracowników, co ci ostatni oceniają bardzo krytycznie. Stąd też potrzeba zmiany zasad tworzenia funduszu socjalnego. Projekt takowych został już opracowany przez Ministerstwo Pracy Płac i Spraw Socjalnych. Ważne to, gdyż właśnie niedobór pieniędzy ogranicza zainteresowanie zakładowym budownictwem mieszkaniowym.

W całym województwie funkcjonuje 38 stołówek zakładowych, 75 bufetów oraz 25 kiosków. Ponadto 19 przedsiębiorstw i spółdzielni zorganizowało samodzielne stołówki pracownicze. Z możliwości zjedzenia obiadu korzysta w nich jednak niewielu pracowników, mimo przystępnej ceny. Powód — niezbyt urozmaicony jadłospis oraz tradycja spożywania posiłków w domu. Dużo szerszą klientelę mają natomiast zakładowe kioski i bufety, w których konsumenci mogą zakupić wędliny podrobowe i wyroby garmażeryjne. I tu zdarzają się natrafienia na niską jakość i ilość nierównych produktów. Niepokoi również fatalny stan bazy lokalowej niektórych stołówek i punktów handlowych. Egzekutywa KW zobowiązała więc dyrekcje poszczególnych przedsiębiorstw do poprawy warunków pracy zatrudnionego tam personelu.

Najwięcej uwagi służby socjalne poświęcają wypoczynkowi załóg. W niektórych zakładach zapewniono możliwość zaakcyjnego spędzenia urlopu wszystkim chętnym. W innych zaś przedsiębiorstwach, zwłaszcza nie posiadających własnej bazy wypoczynkowej, skierowania na wczasy wydawano przede wszystkim rodzinom wielodzietnym, matkom samotnie wychowującym dzieci, rodzicom o niskich dochodach, pracownikom zatrudnionym w warunkach szkodliwych oraz emerytom i rencistom. Nie było natomiast żadnych kłopotów z zapewnieniem wakacyjnego wypoczynku dzieci pracowników. Wszyscy chętni mogli spędzić letnie miesiące w atrakcyjnych miejscowościach turystycznych. Około tysiąca osób skorzystało też z wypoczynku za granicą dzięki wymianie wczasowej z zaprzyjaźnionymi zakładami Magdeburga i Jarosławia.

W drugiej części obrad członkowie egzekutywy KW wysłuchali informacji o realizacji uchwały XVII plenum KC PZPR w sprawie utrwalenia ładu, porządku i dyscypliny społecznej. Jak wykazuje statystyka, nadal utrzymuje się tendencja spadkowa przestępczości w regionie, jest to niewątpliwie efekt wzmożonej represyjności postępowania przygotowawczego i sądowego oraz wzrostu kar grzywny, a także ograniczenia orzeczeń o warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności za najgroźniejsze przestępstwa. Niepokoi natomiast nikła skuteczność zwalczania pasożytnictwa społecznego. Egzekutywa KW zobowiązała zatem organa administracji państwowej do stworzenia instytucjonalnych możliwości egzekwowania kary wobec uchylających się od pracy.

Członkowie egzekutywy KW PZPR wysłuchali także informacji o przebiegu spotkań i zebrań przedwyborczych.

Ordynacja wyborcza postanawia

Zmiany w składzie Sejmu

W czasie kadencji Sejmu z różnych przyczyn mogą zajść zmiany w jego składzie. Może się tak stać wskutek odwołania posłów przez wyborców, kiedy mandatariusz narusza godność poselską, uchyla się od wykonywania obowiązków poselskich, albo w inny sposób zawiódł zaufanie wyborców. Wówczas z wnioskiem o odwołanie posła wystąpić musi co najmniej 10 proc. uprawnionych do głosowania w danym okręgu, albo też organizacja polityczna, która była wysunęła daną kandydaturę lub Rada Krajowa PRON. Ordynacja wymaga, aby wniosek w sprawie odwołania wskazywał zarzuty przeciwko posłowi wraz z ich uzasadnieniem. Wybory uzupełnia się przy przyjęciu przez Radę Krajową PRON, która wałę w tej sprawie, zaprotokołowaną i zawierającą liczbę ważnych za wnioskiem głosów, podejmują na zebraniach organizacji społecznych i politycznych, samorządu mieszkańców lub załóg pracowniczych. Wniosek rozpatruje Sejm, który ma uprawnienia do zawieszenia posła i zarządzenia wyborów uzupełniających.

Uwzględniając fakt, iż posłowie wybierani z listy krajowej reprezentować będą całe kraj, ordynacja dopuszcza zasadę, że z wnioskiem o ich odwoływanie występować mogą wyborcy z każdego okręgu. Przed przedłożeniem Sejmowi tego wniosku jest on opiniowany przez Radę Krajową PRON, która również sama może być wnioskodawcą. Wyłączna forma uzupełnienia składu Sejmu wybory uzupełniające. Oznacza to radykalną zmianę w stosunku do poprzednio obowiązującej zasady obejmowania mandatu opróżnionego w czasie kadencji przez następnego kandydata znajdującego się na liście wyborczej. Decydowała o tym uchwała Sejmu. Na gruncie obecnej ordynacji mandat poselski można uzyskać tylko za mocy decyzji wyborców. Wybory uzupełniające odbywają się również kiedy mandat wygasa wskutek śmierci posła, zrzeczenia się przez niego obowiązków, odmowy złożenia ślubowania lub utraty przez niego praw wyborczych.

Polsce potrzebny jest Sejm silny, obdarzony wysokim autorytetem, wnikliwie kontrolujący i skutecznie egzekwujący ustanowione prawa

Wystąpienie Wojciecha Jaruzelskiego na spotkaniu przedwyborczym w ZPO „Cora"

SZANOWNI ZEBRANI!

Nasze spotkanie ma charakter szczególny. Jest kulminacją kampanii wyborczej. Zastanawiałem się nad formą, w jakiej powinienem zabrać głos. Jakiej wypowiedzi oczekują wyborcy? Sprawa to niełatwa. Tyle już zwłaszcza w ostatnich tygodniach, powiedzieli kandydaci na posłów, przedstawiciele władz, uczestnicy zebrań przedwyborczych.

Wyrażę więc to, co w tej chwili myślę i czuję, ograniczając się do kilku problemów poruszonych dziś na tej sali i szczególnie mocno zaskoczentowanych podczas całej, wielkiej debaty. Jej plon to ponad 40 tysięcy opinii i postulatów, wniosków i propozycji. To swego rodzaju fotografia współczesnej Polski. Ukazuje ona to, co ciężkie, co twórcze i zdrowe, lecz również to, co smuci i boli.

Przebieg kampanii wyborczej jest najlepszym świadectwem wielkiego ożywienia społecznego i politycznego, poczucia obywatelskiej troski i odpowiedzialności. To zobowiązuje zarazem, aby żadnego wniosku nie uronić, nie pominąć żadnej słusznej sprawy.

Spotkania przedwyborcze ze swej natury skłaniają do upiększania rzeczywistości, składania obietnic, które przed wojną nazywano dosadnie „kiełbasą wyborczą". Cała linia w tym propagandowa przetargi na Zachodzie. Nie chcemy iść tym śladem. W partii, rządzie, w Patriotycznym Ruchu Odrodzenia Narodowego. Przywiązujemy najwyższą wagę do tego, co stanowi dla nas normę polityczną i moralną — nakaz mówienia prawdy, nawet wówczas, gdy jest przykra i nie skłania do oklasków.

Nie zapominamy, że zaufanie społeczeństwa bywało nadużywane a ludzka ofiarność ulegała nieraz roztrwonieniu. Pozostanie to nauką i nieustającą przestrogą, przede wszystkim dla nas, którzy dziś ubiegamy się o wyborczy mandat.

Ale w księdze ludowej Rzeczypospolitej dominują inne karty. Dzieło naszych rąk i umysłów taniej reklamy nie potrzebuje, broni się samo. Z jakiego miejsca i od czego rozpoczynaliśmy? Od rozminowywania, odgruzowywania, repatriacji, walki z analfabetyzmem.

Istotę minionych lat, treść socjalistycznego 40-lecia symbolizuje Warszawa. Także to miejsce, gdzie odbywa się nasze spotkanie. Rozciągał się tu kiedyś wstydliwy obszar podmiejskiej biedy i nędzy. Jesienią 1944 roku było to zryte pociskami pobojowisko. Tak jak Grochów, jak nasza stolica, zmieniał się i rozwijał cały kraj. Rósł dzięki pracy milionów robotników, chłopów, inteligentów, którzy Polskę dźwigali z ruin, budowali dawali jej moc i znaczenie w świecie.

Potwierdza to również dzieło ostatnich, jakże trudnych lat — dorobek socjalistycznej odnowy.

Prawda, że nie wszystko wyszło tak, jak byśmy pragnęli. Jest jeszcze wiele cieni, bolączek, niemało zła. Ale od poprzednich wyborów sejmowych upłynęła — rzec można — cała epoka. Ileż zaszło zmian. Polska jest odmienna niż przedwczoraj i wczoraj.

Jednocześnie powraca pytanie: jakie są gwarancje, że kryzysy więcej się nie powtórzą?

Cztery lata temu odpowiedzią były uchwały IX Nadzwyczajnego Zjazdu naszej partii. Dziś argumentem, legitymacją naszej wiarygodności staje się przede wszystkim praktyka. Jej trwałość zapewniają nowe instytucjonalno-prawne regulacje. Jej skuteczność potwierdzają nowe metody działania.

Kontynuujemy i utrwalamy co sprawdzone, efektywne, dobre dla fundamentalnych interesów narodu i państwa. Zmieniamy co przestarzałe, nieskuteczne i jałowe. Odrzucamy to, co uwłacza zasadom socjalizmu, negatywnie wpływa na życie społeczne, hamuje rozwój, ciągnie wstecz.

Jest to jeszcze praktyka częstokroć niejednolita. W niektórych dziedzinach idzie opornie. Wiele jest sytuacji, o których można powiedzieć: „ustawa sobie, a życie sobie". Dlaczego tak się dzieje?

Daleki jestem od tego, by odpowiedzialność za niespełnienia, słabości, usterki, rzucać z siebie, z władz centralnych na barki ogółu obywateli. Mówiąc „my", „nas" — mam na myśli zarówno społeczeństwo, jak i tych, którzy sprawują funkcje kierownicze. Podkreślam przy tym zawsze, że wymagania w stosunku do najwyższych szczebli muszą być największe.

Życie zbiorowe, jego jakość określają zawsze konkretni ludzie. Miliony obywateli zasiadają w ciałach przedstawicielskich, związkowych i samorządowych, w organizacjach politycznych, młodzieżowych i zawodowych. Państwo więc to my wszyscy z naszymi zaletami, ale też słabościami. Łącznie z tą, o której pisał Henryk Sienkiewicz: „Pod obowiązkiem rozumiemy po największej części to, co inni czynić powinni". Inni, a więc nie my, nie ja.

Naród polski daje niezliczone dowody patriotyzmu, rozwagi, ofiarności. Jest w naszym kraju wielu ludzi wspaniałych, pracowitych i ofiarnych, wręcz bezimiennych bohaterów. Ale niestety nie brak i osobników zdemoralizowanych. Sprawy te nurtują nasze społeczeństwo. Np. mieszkanka Zgierza pisze w liście z ironią: „Międzynarodowy autorytet Polski nie ucierpi, jeśli walkoni, pasożytów zmusi się do pożytecznej pracy".

Zgodnie ze społeczną wolą zaostrzone zostały dotychczasowe i stworzone nowe instrumenty zwalczania patologii. W tych wysiłkach nie ustaniemy. Odpowiadając na postulaty pani Anastazji Teodorskiej z Grażyny Jankowskiej pragnę potwierdzić informację wicepremiera Zenona Komendera o tym, że właśnie jutro na posiedzeniu Biura Politycznego Komitetu Centralnego partii z udziałem przedstawicieli rządu oraz sił społecznych ocenione zostanie skuteczność przeciwdziałania przestępczości, alkoholizmowi, narkomanii.

Nie może być też pobłażania dla dygnitarstwa i kilkowości, łapownictwa, szastania publicznym groszem. Dla tych, którzy — jak napisała do mnie obywatelka z Rzeszowskiego „w dalszym ciągu uprawiają rozbiór państwa, uważają się za nietykalnych, a stanowiska swoje traktują jako dobrodziejstwo osobiste". Dla tych, którzy zapominają, skąd się przyszło i komu się służy.

Wszyscy znamy przykłady oburzających nonsensów, marnotrawstwa i opieszałości. Pisze o nich prasa, mówi radio, pokazuje telewizja.

Zastanawiam się nieraz, kto jest ich sprawcą, na jakie zasługuje miano — głupiec czy szkodnika? Bywa, że na jedno lub drugie. Najczęściej to jednak po prostu leń, człowiek obojętny na ludzkie sprawy, zakuty w biurokratyczny pancerz. Trzeba takich traktować surowo.

OBYWATELKI I OBYWATELE!

Polski parlament powojennych kadencji, począwszy od Krajowej Rady Narodowej, wniósł w kształtowanie podstaw socjalistycznego państwa bezcenny wkład. W ławach poselskich po raz pierwszy w historii zasiadło tak wielu robotników i chłopów, — współtwórców i gwarantów rewolucyjnych przemian.

Ale z różnych przyczyn Sejm nie zawsze był w stanie sprostać swej konstytucyjnej roli, zaspokoić oczekiwania wyborców.

Ostatnie lata to nowy rozdział ludowego parlamentaryzmu, kształtowania jego wyższej jakości, tworzenia ustawowej konstrukcji socjalistycznej odnowy.

Sejm, który wybierzemy, będzie odpowiedzialny — tak właśnie zrozumiałem myśl pana Jana Machulskiego — za utrwalenie i pogłębienie tych uzdrowieńczych przemian. Stanie przed ogromnymi zadaniami w dziedzinie umacniania państwa w rozwoju ludowładztwa, systemu prawa i praworządności, doskonalenia administracji centralnej i całego aparatu państwowego. Wielkie oczekiwania wiążą się z działalnością sejmową w sferze gospodarki, zaspokajania społecznych potrzeb, funkcjonowania służb publicznych, nauki, oświaty, kultury i służby zdrowia, ochrony środowiska.

Stawiane jest często pytanie: dlaczego przywiązujemy taką wagę do przebiegu i wyniku wyborów? Istotnie, historia Polski budowej ani się na nich nie zacyna, ani nie kończy. Ale w wielkiej mierze wpłyną one na to, jaka będzie Polska w nadchodzących latach. Jaką rangę będzie miał nasz nowy parlament.

Polsce potrzebny jest Sejm silny, obdarzony wysokim autorytetem, wnikliwie kontrolujący i skutecznie egzekwujący ustanowione prawo. Powszechny udział w wyborach oznaczać będzie dla przyszłych posłów zarówno poparcie, jak i zobowiązanie.

Każdy istotny fakt polityczny w naszym kraju nie przechodzi na arenie międzynarodowej bez echa. 13 października będzie takim faktem.

We współczesnym świecie nie ma miejsca dla chodzących w pojedynkę. Zacieśniając sojusznicze więzy jesteśmy otwarci na współpracę z innymi państwami. Stajemy się dla nich atrakcyjnym partnerem, tym bardziej im silniejsza jest nasza pozycja w socjalistycznej rodzinie narodów.

Były prezydent Finlandii, Urho Kekkonen napisał kiedyś, że „nie należy szukać wrogów blisko, a przyjaciół daleko". Polska Ludowa ma od swego zarania niezawodnych przyjaciół blisko. Chcielibyśmy mieć coraz więcej przyjaciół i daleko.

Mamy ich wielu. Przekonałem się niejednokrotnie w siedzibie Narodów Zjednoczonych, jak szeroko uznawana i szanowana jest socjalistyczna Polska — realna, jedyna, jaka istnieje.

Wspólny głos wyborczy będzie kolejnym dobitnym potwierdzeniem narodowej woli i zdecydowania, aby bronić pokoju, ugruntować bezpieczeństwo i nienaruszalność granic, wzmocnić międzynarodową pozycję naszego kraju w stosunkach politycznych i gospodarczych, naukowych i kulturalnych. Aby tym, którzy trwają przy polityce bojkotu, restrykcji, mieszania się w nasze sprawy, wykazać raz jeszcze, że ich stawka jest bezpowrotnie przegrana. Nie, chodź żaden obcy rząd nie liczy, że nad Wisłą i Odrą można cokolwiek ben nas, pomimo nas, wbrew nam.

Niechaj również nie liczą na to i ci polscy obywatele, którzy wczoraj popierali bezprawne restrykcje. Dziś, gdy ciasko tej polityki jest oczywiście, mają do powiedzenia tylko tyle, że „restrykcje spełniły swą rolę". Owszem. Spełniły. Obniżyły drastycznie spożycie białka przez polskie dzieci. Pogorszyły warunki życia naszego narodu.

Nikt nie ma monopolu na patriotyzm. Jego poczucie ma charakter osobisty, subiektywny. Jednakże w ostatecznym rachunku liczy się tylko skutek. Patriotyczne jest po prostu to, co narodowi i krajowi pomaga, co go wzbogaca i umacnia. Reszta, choćby najpiękniej udekorowana, patriotyzmem nie jest.

SZANOWNI ZEBRANI!

Oświadczaliśmy wielokrotnie, że „nikogo nie będziemy pytać, skąd przychodzi, jeśli przyczyni się uczciwie do porządkowania i odbudowy wspólnego domu". Przywiązujemy do tej deklaracji szczególną wagę. Pozostaje ona w mocy na dziś i na jutro.

Rozdziału „Solidarność" na kartach milionów lat przemijtzeń ani nie chcemy, ani nie zamierzamy. Miliony ludzi pracy znalazły się w tym ruchu, w dobrej wierze, z intencją, by życie kraju było wolne od wypaczeń. Pamiętamy, jak antysocjalistyczna ekstrema nadużyła robotniczego zaufania, jak przywłaszczyła sobie sierpniowe symbole, w rezultacie, jakie dramaty przeżywało później wielu ludzi — co przypomniała działaj pani Jadwiga Dysko-Żołnierczyk.

Dziś jednak najważniejsze jest to, że główne treści robotniczego protestu są wspólnym dziedzictwem wszystkich, którzy pragną, aby Polska rozwijała się, była silna i zasobna, demokratyczna i sprawiedliwa.

Z tym dążeniem przytłaczająca większość członków byłej „Solidarności" uczestniczy w życiu publicznym. Nie brak ich wśród kandydatów na posłów.

Wielkie znaczenie przywiązujemy do stałego zwiększania udziału bezpartyjnych w organach przedstawicielskich. Jest to „wymowny sprawdzian pomnażającego narodową energię i umacniającego Polskę procesu. Będziemy go konsekwentnie pogłębiać. Działalność społeczna i obywatelska służba jest otwarta dla wszystkich. Nie trzeba do tego przepustek ani biletów.

Szerokość i wielobarwność wyborczej koalicji uosabiają obecni tu kandydaci z listy krajowej. Jest nas pięćdziesięciorO. Starsi wiekiem, różnymi drogami szli do nowej Polski. Rozmaite były nasze losy i w powojennych latach. Różnimy się nie tylko życiorysami, lecz niejednokrotnie także światopoglądem. Łączy nas jednak wszystkich — partyjnych i bezpartyjnych, wierzących i niewierzących — platforma programowa Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, poczucie obowiązku wobec narodu i jego socjalistycznego państwa.

Kilka słów do młodych wyborców. Wiem, jak trudne są często wasze problemy. To normalne, że każde kolejne pokolenie chce żyć lepiej i pełniej. Pragnie, aby życie było barwne i ciekawe. Aby kraj, w którym osiągnie swój wiek dojrzały, był lepiej urządzony i wyposażony.

Przynajmniej część młodzieńczego niezadowolenia jest usprawiedliwiona, a w każdym razie wytłumaczalna.

Socjalistycznej Polsce potrzebny jest dziś bardziej młody, zadziorny, niechby gniewny młody człowiek nawet jeśli to, co mówi lub robi nie do końca jest słuszne, niż obojętny, cyniczny „młody staruszek", któremu wszystko jedno. Nie wolno uciekać w świat fluzji, w bezpłodną negację. Straconych pokoleń nie ma, bywają jedynie stracone szanse. Zwracam się do młodych, by tę, która jest przed nimi, w pełni wykorzystali. Młodzi głosują bowiem na swoje dziś, ale przede wszystkim na swoją przyszłość. Silna, stabilna Polska to podstawowa gwarancja ich pomyślnego jutra.

SZANOWNI ZEBRANI!

Budujemy socjalizm w kraju o tysiącletnich, związanej z burzliwymi dziejami narodu i państwa, tradycji chrześcijańskiej. Stąd tak doniosłe znaczenie stosunków państwa z Kościołem. Ich fundamentem są: rozdział Kościoła od państwa, wolność sumienia i wyznania, tolerancja światopoglądowa. Oznacza to, że w pracy dla Polski, w rozwiązywaniu realnych problemów na ojczystej ziemi, musi być, jest, zostało w życiu w pełni potwierdzone równoprawne miejsce wszystkich obywateli niezależnie od ich stosunku do wierzeń i praktyk religijnych.

Polska Ludowa jako kraj o katolickiej większości jest swoistym terenem kształtowania się współżycia socjalistycznego państwa i Kościoła. Jest to proces o wielkim znaczeniu. Większość duchowieństwa zachowuje postawę obywatelskiej odpowiedzialności. Kościół wniósł istotny wkład w integrację ziem odzyskanych z macierzą. Liczne jest grono księży-społeczników, pożyteczna działalność chrześcijańskich instytucji opiekuńczych. Istnieją więc udowadnienia i warunki, aby ten właśnie nurt dominował. Niestety mają miejsce i poczynania idące w odwrotnym kierunku, sprzeczne z ideą dialogu, politycznie jątrące.

Mimo to pragnę wyrazić nadzieję, że konstruktywnych kroków będzie przybywać. Wybory to dogodna sposobność do wykazania takich intencji Kościoła i duchowieństwa. To sprawa wielkiej wagi na dziś i na przyszłość.

SZANOWNI ZEBRANI!

Ostrość problemów gospodarczych odczuwam raz jeszcze podczas dzisiejszego zwiedzania Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Cora". Załogę stanowią w większości kobiety, które jak wiadomo, noszą główny ciężar trosk materialnych rodziny. W sprawach ekonomicznych nie ma rozwiązań prostych. Każdy wybór to trudny dylemat.

Nie mam spokojnego sumienia w sprawie warunków bytowych części emerytów i rencistów z tzw. starego portfela, a więc przede wszystkim tych, którzy budowali fundamenty ludowej Polski. Wielu z nich znalazło się w sytuacji upośledzenia, sprzecznej z zasadami sprawiedliwości społecznej. Nie udało się dotąd tego naprawić.

Trudno oczywiście o radykalną, natychmiastową zmianę. Ale chcemy w sposób odczuwalny, możliwie szybko polepszyć byt najgorzej sytuowanych. Wymagać to będzie zmiany obecnej ustawy o zabezpieczeniu emerytalnym. Rząd po uzgodnieniu ze związkami zawodowymi wystąpi z odpowiednim wnioskiem. Sądzę, że nowy Sejm potraktuje go jako szczególnie pilny.

Bardzo nabolała sprawa, to mieszkania. Dotychczasowe kroki okazały się niewystarczające. Muszą być uruchomione metody nadzwyczajne. Liczymy na nowo powołaną Krajową Radę ds. Mieszkaniowych, organ rządowo-społeczny wysokiej rangi, wyposażony w odpowiednie kompetencje. Ponadto uchwalona w tym roku ustawa powinna ułatwić pozyskiwanie gruntów. Innym ważnym krokiem będzie nowe prawo budowlane, z którego projektem rząd zwróci się do Sejmu.

Tworzymy więc warunki do tego, aby potrzebujący mieszkania szybciej znaleźli do nich drogę. Nie obiecujemy, że będzie to droga bez wyrzeczeń. Chcemy jednak przybliżyć odczuwalnie perspektywiczny tel — mieszkanie dla każdej rodziny.

Kolejny wielki problem, to ochrona środowiska, ojczystej przyrody. Z jej zasobów nie korzystaliśmy rozważnie. Dziś samo powstrzymanie jej degradacji w niektórych rejonach kraju wymaga ogromnych środków. W obecnym 5-leciu nakłady na zapobieganie zagrożeniom środowiska naturalnego — powietrza, ziemi, wody, zostały podwojone. W przyszłym przewidywany jest ich dalszy poważny wzrost. Jednak skuteczność tej walki nie tylko od środków zależy. Stwierdza się jeszcze wiele bezmyślności i niedbalstwa. Potrzebna jest więc i edukacja i ostrzejsza, zgodna z prawem represja.

W tym miejscu trudno pominąć problem niechlujstwa, brudu, szpetoty w różnych miejscach użyteczności publicznej. A przecież z reguły — tu cytuję jeden z listów — „Nie wymaga to nakładów inwestycyjnych tylko trochę chęci, miotły, łopaty i kilku chwil pracy".

Czystość, porządek, estetyka to także sprawa wychowania. W przyszłym pięcioleciu uczynimy ogromny wysiłek w zakresie oświaty, nauki i kultury. Wybudowanych zostanie więcej szkół niż w całej dekadzie lat 70-ych. Zostaną wydatnie zwiększone środki na naukę i kulturę. Całościowo zaś sprawę edukacji narodowej rozpatrzy w niedługim czasie plenum KC naszej partii. Myślę, że odpowiada to intencjom wyrażanym dziś przez panią Wiesławę Brożek-Filipowską.

W obecnym 10-leciu przybędzie rekordowa liczba nowych miejsc w szpitalach. Skala potrzeb zarówno w oświacie, jak i ochronie zdrowia jest jednak wielka, co obok dodatkowych środków wymaga również lepszego wykorzystania istniejącej bazy.

Obok wymienionych jest również wiele innych problemów i bolączek. Ostatnio na przykład, mimo zwiększonych dostaw, powstały spowodowane ostrą zimą trudności zaopatrzenia w węgiel, zwłaszcza na wsi. W rezultacie podjętych decyzji dostawy są przyspieszone, przy czym posiadający przydziały na bieżący rok będą mogli je realizować na dotychczasowych warunkach nawet w przyszłym roku.

Stopień i szybkość rozwiązywania potrzeb społecznych zależy przede wszystkim od tego, jak będzie się zwiększał dochód narodowy. A to oznacza przyspieszenie unowocześniania przemysłu, wszystkich gałęzi rolnictwa, usprawnianie transportu wszystkiego co tworzy materialne podstawy rozwoju.

Ostro rysuje się dylemat podziału dochodu na spożycie i rozwój. Jeszcze bardziej złożonym czyni go sytuacja demograficzna, w tym utrzymujący się wysoki przyrost naturalny.

Równolegle zaspokajanie bieżących potrzeb i tworzenie podwalin jutra to zadanie niezwykle trudne. Skąd brać na to środki? Ujmować jednym kosztem dochód innym? W ograniczonej skali jest to możliwe i od takich decyzji niekiedy nie uchylamy się, mimo jej społecznej drażliwości. Ale drogą jedyną, podstawową jest uruchomienie naszych wszystkich rezerw, wciąż jeszcze niewystarczająco spożytkowanych zasobów i siana.

A więc przede wszystkim lepsze wykorzystanie licznych wysoko wykwalifikowanych kadr, ich talentów i umiejętności a także majątku produkcyjnego, czasu pracy, bogactw naturalnych, ziemi. A więc przede wszystkim wydajność i efektywność, jakość i oszczędność wyższa organizacja i dyscyplina pracy.

Mam świadomość, że stwierdzenia te nie brzmią odkrywczo i błyskotliwie, że mogą nawet być odebrane niechętnie przez miliony ludzi pracujących ofiarnie i uczciwie. Przepraszam więc ich serdecznie. Ale praw ekonomii oszukać nie można. Próby ich obejścia za każdym razem kończyły się porażką. Skutki woluntaryzmu minionej dekady odczuwamy do dziś.

Przez wiele lat głosiliśmy hasło: równaj do najlepszych. To oczywiście ideał trudny do osiągnięcia. Ale wielki postęp nastąpiłby już wtedy, gdyby do dzisiejszej przeciętnej dorównali wszyscy ci, którzy ciągną ją w dół, mają ją wysoko nad głową.

Warunki do lepszego gospodarowania tworzy reforma. Istnieje duże zróżnicowanie ocen w sprawie jej dotychczasowego przebiegu i rezultatów. W przedwyborczej dyskusji były głosy: „Reforma rozczarowała, przedsiębiorstwa nie dojrzały do samodzielności, a zaległo do samorządności". Jeszcze częściej wyrażano opinie: „Reforma jest dobra, ale ci na górze biurokraci, robią co mogą, aby ją zablokować". Są to oczywiście opinie skrajne. Ponad wszelką wątpliwość opinii gospodarce, a w konsekwencji — społeczeństwu opłaciło się wprowadzenie nowych zasad jej funkcjonowania. Reforma natomiast rozczarowała tych, którzy traktowali ją jako panaceum. Nowy system funkcjonowania wymaga doskonalenia, ale sam przez się niczego nie załatwia. Dla nieudolnego dyrektora, dla ospałego samorządu to tylko utrapienie. Dla przedsiębiorczych raś i aktywnych to wielka szansa. Obecnie idzie o to, aby przede wszystkim w działaniu dowieść, że reforma przynosi oczekiwane, rzeczelnie osiągnięte rezultaty. Wiele zostało już osiągnięte, ale niepomiernie więcej pozostaje do zrobienia. Powtórzę raz jeszcze, potwierdzając zgłaszanym sugestię wyrażoną przez pana Jerzego Wysockiego — odwrotu od reformy nie będzie.

Otwierają się nowe szerokie perspektywy integracji gospodarczej z krajami wspólnoty socjalistycznej, w tym w dziedzinie przyspieszenia postępu naukowo-technicznego, lokomotywy współczesnego rozwoju. Pracujemy nad tym wspólnie z krajami RWPG, przede wszystkim z Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich. Rozpoczęła się już niezwykle dla nas korzystna realizacja długofalowych programów współpracy. Szczególną okazją do wzmożenia rodzimych czynników postępu naukowo-technicznego, twórczej myśli uczonych, konstruktorów, inżynierów, będzie zbliżający się III Kongres Nauki Polskiej.

Nasze doświadczenia historyczne dowodzą, że radziliśmy sobie w znacznie trudniejszych warunkach, rozwiązywaliśmy bardziej złożone zadania. Tak było zwłaszcza w ostatnich latach.

Zostało przezwyciężone załamanie gospodarki. Wzrosła produkcja przemysłowa i rolna. Poprawia się stopniowo zaopatrzenie rynku. Rośnie eksport. Polepsza się pozycja kraju jako partnera w handlu, kooperacji, współpracy. W niejednej dziedzinie wyprzedzamy plan 3-letni.

To są fakty. Ale nadal jest ciężko. Mimo to trzeba podkreślić, że pod niejednym względem żyje się dziś w Polsce lepiej. Zwiększyła się liczba dni wolnych od pracy. Rozszerzyły się uprawnienia do urlopów prikładniczych i zdrowotnych. Mamy najkorzystniejsze w świecie rozwiązania dotyczące urlopów wychowawczych. Znacznie poszerzył się krąg osób korzystających z obniżonego wieku emerytalnego. Rozszerzył się krąg świadczeń socjalnych dla wielu grup zawodowych.

Jak owe „lepiej" utrzymać? I koniecznie, jak zdecydowanie polepszyć to, co ciągle pogarszeniu? Jak pójść dalej ku pomyślnej przyszłości naszego narodu. Oto istota naszego wysiłku. Oto podstawa naszego optymizmu.

Przemawiająca wczoraj na spotkaniu w Belwederze nauczycielka użyła sformułowania: „Żyjemy w zmęczonych czasach".

Spytałem, co ma na myśli. Odparła, że na zmęczenie jest jeden sposób: działać z pasją, robić swoje.

Odpowiada mi ten sposób rozumowania. Nasze czasy są rzeczywiście „zmęczone". Ale nie może to być powodem utraty tchu. Przeciwnie: powinne być impulsem do przezwyciężania trudności.

DRODZY RODACY!

Stoi przed nami ogrom zadań. To nasze wspólne brzemię, ale i porywające wyzwanie. My, kandydaci na posłów i my, wyborcy, musimy razem wspólnie temu sprostać.

W niedzielę, 13 października, zbiorowa odpowiedzialność za Polskę rozdzieli się na miliony indywidualnych decyzji. Każdy z nas będzie zdawać kolejny, obywatelski wobec ojczyzny egzamin.

Potwierdzimy mądrość i dojrzałość narodu, który tyle przeżył, tyle zdziałał i tyle jeszcze ma do zrobienia. TEN EGZAMIN ZDAMY!

(PAP)

■ Z Kielc i województwa ■ Z województwa i Kielc ■ Z Kielc i województwa ■

A JEDNAK Kielce mają coś w sobie, potrafią zauroczyć, zachwycić. Są tu wciąż kręcący, mówiąc, ubolewający, że to, że tamto, inni po przybyszu dzieci z Polski zawitali, zaraz ach, teraz ach, jakie piękne miasto. Było ostatnio u nas parę krajowych zjazdów, i lekarze, i piczeliarze, i zobawkarze. W kuluarach głównych obrad pogadywali luźno. Pan z Wrocławia: „Ładne są Kielce, miłe, a już dworzec autobusowy to klasa. Pan z Poznania: „Zaimponowaliście mi organizacją, wasz Urząd Wojewódzki, to norma europejska". Pan z Krakowa: „Byłem z Kielcami związany zaraz po wojnie, dziś nie to samo miasto, z zaprzyjaźnionego, bez kanalizacji jest dziś nowoczesnym, przestronnym, z rozmachem..."

Dzień jak co dzień

Kosmetyka miasta

Warto czasem spojrzeć na swoje miasto innymi oczyma, aby zobaczyć jego piękno. Myślę, że z ciekawością roboczymy film „Kielce", nakręcony przez red. Jana Goca na zamówienie Urzędu Miasta. Film jest już gotowy i ponoć udany. Czekamy na uroczystą premierę w „Romantice" i na szeroką popularyzację, by poznać swoje miasto, to pokochać je, polubić, a więc i troszczyć się o jego wygląd. Właśnie troszczyć się, to także nie niszczyć tego co już zrobiono, a przeciwnie dołożyć swoje starania. Kładzie się ostatnio wiele chodników, niech godne ich będą wystawy sklepowe, a te zbyt często są zakurzone, zagracone i jarmarczne. Rażą to przy wypieszczonym przecież placu Partyzantów. Wystarczy kosmetyka plastyków. Dodajmy do dużych inwestycji małe piękno, właśnie kosmetykę.

Dobrym przykładem tej małej kosmetyki są nowe przystanki MPK, estetyczne i wyraźnie informujące. Taksówkarze montują na swych postojach ładne skrzynki telefoniczne. Nie psujmy tego. Przede wszystkim z przesłonmy zaśmiecać każdy kawałek rozrego miasta. Pozbądźmy się tych cholernych odruchów rzucania papierów gdzie popadnie, nonszalanckiego pstrykania petami. Miejmy odwagę powiedzieć na ulicy — proszę nie śmiecić.

JUR

Remontu piekarni zapis czwarty

Budowa bez nadzoru!

Kiedy chleb z tego pieca?

26 września minął ostatecznie termin zakończenia remontu starej piekarni przy ul. Głębocka w Kielcach. Nie dotrzymali słowa, choć solennie o tym zapewniali i wykonawcy i inwestorzy — PSS. Wprawdzie w inwestycjach przekonują, że do zrobienia pozostało już niewiele, bo i tynki gotowe, glazura wyłożona na ścianach, posadzki nowe, a z poważniejszych prac jeszcze do ukończenia pozostały instalacja elektryczna i wentylacja. Ale i „Budrem" (instalacje), i Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych rychłych terminów zakończenia nie zapowiadają.

PIERWSI uznali, że 30 października br. będzie akurat — trudno mają zamiar zejść z placu remontu około 15 bm. Jeśli jednak nie dotrzymali pierwszego terminu, to jaka jest gwarancja, że dotrzymają drugiego?

To „grzebanie się" z robotami podstawowymi unieśmiela rozpoczęcie malowania, kosmetyki poremontowej, montażu maszyn i urządzeń. Więc wykonuje się to, co w tych warunkach można: maluje się pomieszczenia socjalne i biurowe, naprawia się windę, remontuje się drzwi i okna. Ale to nie wszystko. Jeszcze piec nie ukończony i komora chłodnicza, również schody trzeba odnowić. Wreszcie okazało się, że przecieka dach...

W dziale inwestycji stwierdzają: 30 września i to był termin realny, do uratowania, się pozaciągali niektórzy, schodzili z placu remontu samowolnie, jak choćby fachowcy z Gliwic, którzy remontują piec do wypieku chleba. Nagle okazało się, że zakres prac jest znacznie, znacznie większy od planowanego. Zresztą nie jest to powód do smutku, bo wprawdzie opóźni się pierwszy wypiek, ale za to piekarnia będzie jak nowa.

NIE może. Nie podziela tego optymizmu w pełni. Nie bardzo mi się chce wierzyć, że 1 grudnia br. piekarnia będzie piec, bo jest w niej na razie bezholowie. Nie więc dziwnego, że giną silniczki elektryczne i przeróżne inne detale, na co zresztą żalą się sami inwestorzy.

Zwiedzałem bez przeszkód ten obiekt, i jeśli sama nie zaczepiłam rozmowcy, nikt o przyczynę mojej wizyty nie zapytał. **Na schodach minęłam mocno „zawianego" mężczyznę.** Nie był w drelichu, więc także obcy? Na półpiętrach, na schodach nieopisany rozgardiasz. Remontem nie można usprawiedliwiać wszystkiego. Ani tego, że stoły i stołki po połowie wykończonych zwalono na kupę bez ładu i składu i niszczeją ani tego, że z hydrantu ppoż. woda ścieka wprost na tablicę rozdzielczą energii elektrycznej. Ani tego, że gruz, papiery, śmieci walają się na klatkach schodowych.

Nie wyobrażam się tego remontu nawet do grudnia w sytuacji, gdy pracujący tam fachowcy z przedsiębiorstw nie mają dobrego nadzoru. Godzina 13 nie jest godziną fajrantu, choć swoją symbolikę ma. Nie doczekają się świeżego pieczywa z Głęboczka kielczanie, jeśli w piekarni nie zapanuje ład i porządek, choćby pod koniec remontu. Jeśli wykonawcy nie potraktują poważnie swoich zobowiązań i wcześniejszych deklaracji.

J. MAJECKA

41 rocznica MO i SB

Spotkanie kobiet

Blisko 60 kobiet — czynnych zawodowo bądź emerytowanych pracownic WUSW oraz matek, żon i córek funkcjonariuszy MO i SB wzięło udział w spotkaniu Koła Rodziny Milicyjnej działającego przy WUSW w Kielcach, które odbyło się z okazji 41 rocznicy powstania Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa. Życzenia spokoju i szczęścia w domu rodzinnym i pracy zawodowej złożył członkiniom koła I sekretarz KZ PZPR przy WUSW w Kielcach, mjr Edward Skotulski. W spotkaniu udział wzięła także wiceprzewodniczą WRN w Kielcach, kandydatka do posłanię Zofia Kacmer. Podzieliła się ona swoimi wrażeniami ze spotkań konsultacyjnych oraz odpowiedziała na pytania zebranych. Dotyczyły one m.in. problemów wychowania młodego pokolenia, niedostatecznej opieki lekarskiej oraz złego zaopatrzenia sklepów.

W części artystycznej spotkania wystąpiły dzieci z przedszkola oraz zespół muzyczny „Sekcja Kulturalna-84".

(kk)

Obelisk ufundowany przez kombatantów

10 października br. (czwartek), o godz. 12 na cmentarzu wojskowym przy ul. Ściegiennego w Kielcach odbędą się uroczystości związane z odsłonięciem obelisku „POLEGŁYM W SŁUŻBIE OJCZYZNY I OBRONIE WŁADZY LUDOWEJ". Aby uhonorować spoczywających w mogiłach kieleckiego cmentarza powstańców 1863 r., żołnierzy I i II wojny światowej, funkcjonariuszy MO i SB, żołnierzy KBW oraz działaczy ruchu robotniczego, którzy zginęli w walkach o ojczyznę, ZBoWiD i inne organizacje kombatanckie i społeczne powołały Społeczny Komitet Budowy Obelisku, do którego wpływały składki od instytucji i osób prywatnych. Autorami projektu i wykonawcami obelisku są plastycy J. Sobczyński, W. Stawrecki i L. Szczygielski.

(KWk)

Liga Ochrony Przyrody

Już blisko 50 tys. miłośników czystych lasów, wód i powietrza zrzesza w 400 kołach działających na terenie naszego województwa Liga Ochrony Przyrody. Wzrasta liczba działającej na rzecz środowiska naturalnego młodzieży szkolnej, która w Straży Ochrony Przyrody walczy z amatorami wjeżdżania samochodem do lasu, mycia aut w rzekach, zanieczyszczaniem otoczenia. Niestety, wciąż głównym sprawcą wyniszczania przyrody naszego regionu jest przemysł. Potwierdza to wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego LOP, Józef Wierzba:

— Uchwałą sejmową zaliczono teren kieleckiego „białego zagłębia" do 27 obszarów zagrożonych ekologicznie. Z powodu pyłów i opadów przemysłowych w poważnym niebezpieczeństwie jest Park Świętokrzyski.

Wszystkie te problemy dostrzega LOP. Aby zainteresować jak największą liczbę ludzi ochroną niepowtarzalnych wartości przyrody regionu, Zarząd Wojewódzki powołał do życia wraz z PTTK, Polskim Związkiem Wędkarskim i Służbami Ochrony Przyrody — Towarzystwo Przyjaciół Krainy Gór Świętokrzyskich. Do zagospodarowania bałd, wypasik i stawy rybrobik, utworzono Zakład Zadrzewień, Zieleni i Rekultywacji.

(KWk)

Lekarz na telefon

Najbardziej zadowoleni z tej formy usług lekarskich są rodzice małych dzieci. Nie muszą już wystawać w kolejkach w przychodni, nie muszą wozić swych pociech od lekarza do lekarza. Wykręcają numer — 267-16 i czekają na specjalistów w domu. Sześciu pediatrów, dwóch chirurgów dziecięcych, siedmiu chirurgów ogólnych, trzech geriatrów, jeden dermatolog, dwóch laryngologów, jeden urolog i dwóch ortopedów w dni powszednie w godzinach popołudniowo-wieczornych (14.30—19) gotowi są do składania wizyt. Wszyscy to specjaliści II stopnia. Nie ograniczają się tylko do wystawiania diagnoz, wypisywania recept i skierowań na badania. Wizyta kosztuje 500 zł. Jak na razie — firma działa od 1 października, a zgłasza się od 12—15 osób dziennie. Trudno jeszcze mówić o tym, czy forma ta stanie się u nas popularna.

(jeka)

Wydział Handlu UW informuje

Wprowadza się zakaz sprzedaży napojów alkoholowych, w tym również piwa w dniach 12 i 13 października 1985 roku. W zakładach gastronomicznych zakaz ten obowiązuje od godz. 18 dnia 12 października do godziny 24 dnia 13 października br.

Pamiętnik kielecki

Gazeta Rygiera

13 PAŹDZIERNIKA 1906 roku pojawił się pierwszy numer pisma „Echa Kieleckie", poświęconego jak głosiła winieta „sprawom politycznym, społecznym, ekonomicznym i literaturze". Ukazywało się ono bardzo regularnie co sobotę, a przez okres dwóch miesięcy nawet dwa razy w tygodniu, do 20.IV.1907 roku, kiedy to podupadło, głównie z przyczyn finansowych. W życiu kulturalnym Kielc odegrało niebagatelną rolę tworząc w atmosferę miasta sporo intelektualnego fermentu i ożywienia. Nic dziwnego, „Echa..." redagował i wydawał Leon Rygier — poeta i publicysta głośny wówczas w Warszawie, mąż Zofii Nałkowskiej. Pisarka, zaangażowana w ruch emancypacyjny sama zresztą drukowała to pismo swoje utwory i tłumaczenia, kilkakrotnie też w Kielcach wraz z mężem gościła.

„Echa Kieleckie" powstały na fali zmacznego ożywienia społecznego i politycznego na ziemiach polskich, po wydarzeniach rewolucji 1905 roku. Mimo iż uchodziły za pismo bezpartyjne, głosiły jak oceniają historycy, poglądy postępowej demokracji. Były jedynym ówczesnym organem. Z tym bowiem ruchem — na mapie politycznej znaczącym nieczęsto, związał się Leon Rygier. W „Echach..." spotyka się śmiała na owe czasy, zwłaszcza w kieleckim środowisku, publicystykę społeczną. Autorom nie pozostawały obce sprawy ciemnoty i zacofania, analfabetyzmu. Wskazywano na potrzebę oświaty dla ludu i emancypacji kobiet. Zwalczano klerykalizm i wstecznictwo. Podejmowane były różnorodne inicjatywy zmierzające do podniesienia stanu kultury i oświaty na wsi. Organizowano w mieście i okolicy odczyty i wieczory literackie, koncerty i przedstawienia teatralne oraz kursy oświatowe zawsze znajdowały miejsce w informacjach lokalnych.

Na łamach pisma znalazło się także sporo miejsca dla literatury pięknej.

Postępowe idee społeczne głoszone przez „Echa..." były zwyciężane przez „Gazetę Kielecką", która na rynku wydawniczym okazała się poważnym konkurentem. W końcu Leon Rygier zdecydował się zawiesić wydawanie „Ech Kieleckich". Po prostu — prenumeratorów było zbyt mało. Nakład pisma nie przekroczył 500 egzemplarzy.

MAREK MACIĄGOWSKI

Pomoc dla Meksyku

Akcja pomocy ofiarom trzęsienia ziemi w Meksyku trwa nadal. Rada Powiatowa Kieleckiego Zakładowego Przedsiębiorstwa Wspólnicznego w Miedziance postanowiła przekazać kwotę 50 tys. zł dla Meksykanów.

Również Rada Zakładowa i administracja kieleckiej Lekomatywowej zgromadziły i przekazały 27.000 zł dla ofiar katastrofy.

Dzieci z klasy IIId ze Szkoły Podstawowej nr 6 w Ostrowcu oddały dla ofiar kleski dochód uzyskany z wystawienia szkiki pt. „Czerwony Kapturek".

(Jeka)

Numer 443-45...

...w bloku przy ul. Spółdzielczej 7 w Kielcach przeciętnie 3 razy w tygodniu nie ma wody, bo albo hydrofory zepsute, albo je akurat czyszczą...

...w sklepie spożywczym przy ul. Kłonowej w Kielcach za oddaną pustą butelkę po piwie zwracają 8 zł, ale na stoisku obok już za tę samą butelkę przy zakupie piwa płaci się 12 zł.

...bywalcy baru „Herbatkiego" zamiast z toalety, wolą korzystać z okolicznych krzaków lub załatwiać potrzeby fizjologiczne wprost na ulicy...

(Jel)

Czekając na ciepło

Spadek temperatury wywołał zaniepokojenie mieszkańców i pytania: kiedy wreszcie zaczną grzeć? Otrzymaliśmy wyjaśnienie dyrektora WPEC, że centralne ogrzewanie zgodnie z przepisami włączone zostanie, jeżeli przez 3 dni temperatura o godz. 19 będzie niższa niż 10 st. C, a po 15 października niższa niż 12 st. C. Nie ma ustalonego ścisłego terminu rozpoczęcia sezonu grzewczego, każdorazowo decyzję wydaje wojewoda.

(jel)

Uwaga, klienci!

Urząd Miejski w Kielcach informuje, że odbiór kart zaopatrzenia na listopad br. dla zakładów pracy odbywać się będzie w następujących terminach: 14 bm. — od nr 1 do 50, 15 bm — od 51 do 100, 16 bm. — od 101 do 150, 17 bm. — od 151 do 200, 18 bm. — od 201 do 250, 21 bm. — od 251 do 300, 22 bm. — od 301 do 350, 23 bm. od 351 do 400, 24 bm. — od 401 do 450, 25 bm. — od 451 do 500, 28 bm. — od 501 do 600.

Zakłady pracy mają obowiązek rozliczania się z pobranych kart na październik, a także przedkładania do wglądu listy pracowników i ich rodzin.

Akcja „Witaminu" do 15 bm.

Taniej niż w sklepie

Ziemniaki „pola" i „sokół", kilka gatunków jabłek, cebula, marchew i warzywa to oferta Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej przy ul. Skrajnej 58 w Kielcach dla działów socjalnych zakładów pracy w ramach akcji „Witamina". Warzywa i owoce sprzedawane są po dolicznej do ceny skupu 15-proc. marży. I tak np. kilogram jabłek „mc intosh" kosztuje 34,50 złotego (w handlu detalicznym 46 zł za 1 kg) zaś 1 kg cebuli 25,30 zł (w detalu — 34 zł). Spółdzielnia dysponuje także niewielkimi ilościami pomidorów na przetwory w cenie 26,50 zł za kilogram. W przypadku odbioru wprost z punktów skupu, marża jest mniejsza i wynosi 12 proc.

Dotychczas z akcji skorzystało 13 zakładów pracy, zamówienia będą przyjmowane do 15 października. O popycie na tanie witaminy świadczy fakt, że podczas pięciu dni trwania giełdy owocowo-warzywnej w Kielcach, sprzedano ich za ok. 2 mln zł, a więc trzykrotnie więcej niż w roku ubiegłym.

Spółdzielnia gwarantuje dobrą jakość płodów rolnych. W wyniku kontroli zwrócono już ok. 15 ton nieodpowiedniej jakości ziemniaków m.in. do punktów skupu w Morawicy i Łopusznie.

(kk)

Notatnik

● Zapisy do Klubu Poezji dla młodzieży w wieku licealnym oraz do Teatrzyku Dziecięcego dla dzieci w wieku 8—14 lat przyjmuje Klub Nauczyciela w Kielcach.

● Sauna fińska oraz gabinet masażu już czynne przy basenie letnim w Kielcach ul. W. Plecka, tel. 405-04.

● Kurs języka esperanto organizuje Klub „Esperanto" przy WDK w Kielcach. Zebranie organizacyjne 14 bm., godz. 17, sala nr 20.

Pasja leczenia

SZPITALIK maleńki taki, życie salki, na dwa, trzy łóżka i trudno się w nich przeciśnąć, bo ciasno i bardzo. Wąskie korytarze, jak dobry dzień to puste, jak ciężki to z dostawkami, czyli łóżami, z chorymi, dla których nie było już normalnych miejsc. Cisza, spokój; sanatorium raczej jakieś staroświeckie, lecz zadbane, wypucowane i wolne od szumu wielkich, nowoczesnych szpitali. Dziwny to szpital, a dokładniej Oddział Wewnętrzny i Interna, Szpitala Miejskiego w Kielcach przy ul. Kościuszki. Cały szpital, pamiętający wiek XIX, został zmodernizowany, co prawda rostem 50 łóżek, ale teraz oddziały Ginekologiczno-Położniczy i Chirurgiczny to przestrzeń i nowoczesność. Nie dało się, niestety, zmodernizować, osobno stojącego pawilonu interny, a co się zrobić, zależy gdzie wypadł w lasnie ostry dyżur. Kto jednak tu był, ten sobie chwali. Dlaczego? Usiłuję znaleźć odpowiedź na to pytanie.

Dr Machura, miłe przecież zaskoczony tą pozytywną opinią przyniesioną przez dziennikarza po rognowach z władzami i pacjentami, odpowiedź ma prostą: **To szkoła dr. Komorowskiego** — decyduje stosunek do chorego, serdeczność, życzliwość, zainteresowanie, jednym słowem miłość bliźniego. A więc, jak było kiedyś, tak jest i teraz. Ordynator liczy osobiście każdego chorego. Przy codziennym obchodzie, w obecności asystentów, ordynator siada przy łóżku i rozmawia z chorym.

A WIĘC wpierw wysłucha, nie chorego, rozmowa z nim a później to wszystko, czym dzisiejsza medycyna dysponuje. A jest tego dużo, choć nie na tym oddziale, a nawet nie zawsze w tym szpitalu. Ale jest w tym mieście. Są instrumenty, przyrządy wzbogacające diagnozę internisty, na przykład przez badania widać, są leczeni coraz lepiej w lecznictwie otwartym.

Mały ten oddział, 31 łóżek, ale rocznie leczy 800 chorych. Cisza i spokój, 80-letnie staruszki drzemią. Ordynator zawsze zgadza się na dodatkowe odwiedziny, bo człowiek w chorobie chce też widzieć, że pamiętają o nim bliscy. W tym spokoju jest i życzliwość lekarzy, także tych bardzo młodych i pielęgniarek, którym przewodzi wspaniała siostra oddziałowa — Ewa Lisowska. No i są te najmłodsze, pełne żarliwości, młodzieńczej troski o chorego uczennice szkoły pielęgniarskiej.

I WŁASNIE to oni wszyscy, ludzie w bieli, sprawiają, że ta ciasnota nie doskwiera, a przecież jest olbrzymia, jeżeli na 9 metrach kwadratowych stoją 3 łóżka, przy niemie 6 m kw. na łóżko. No cóż, w Kielcach brak około 200 łóżek internistycznych i cała nadzieja w budowanych szpitalach. Do tego czasu można było poprawiać stan techniczny staruszka-oddziału, aby kaloryfery zawsze działały, aby dzwonek przy łóżku chorego był sprawny, no i jeszcze parę drobiazgów. Staruszek trzyma się krzepko, ale musi jeszcze dość długo służyć, a więc trzeba o niego dbać, nie żałować pieniędzy. Przez 28 lat na tym oddziale 48 lekarzy uzyskało pierwszy stopień specjalizacji, 12 — drugi, publikując 35 doniesień naukowych.

JERZY GŁĘBOCKI

Dziś: czwartek — 10 października. Imieniny: Franciszki i Paulny. Słońce wschodzi — 5.32, zachodzi — 16.33.

KIELCE

PAŃSTWOWY TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO — „Tango" — g. 18.

KINA

„Romantica" — „Pechowiec" — fr., kol., 12, g. 9, 13.30, 15.30, 17.30. „Wertyki" — USA, kol., 15, g. 11 i 19.30.

„Moskwa" — „Idol" — pol., 1, 13, g. 9 i 11. „Przymierzcie" — pol., 1, 13, g. 11, 13.30, 15.30 i 19.30.

„Studyjne" — „Mój biały dzień" — pol., 1, 15, g. 15, 17 i 18.

„Robotnik" — „Polep" — pol., 1, 15, g. 17, 19 i 21. „Sekwencja dni" — USA, kol., 1, 15, g. 19.

„Skałka" — „Szczęście pokoju w Fargan" — Jug., fr., 1, 15, g. 15, 17 i 19.

„Amondo" — „Kobieta idzie trudno" — pol., bo., g. 16.

MUZEA — WYSTAWY

MUZEUM NARODOWE Pałac — do 17 X. br. — nieczynne z powodu zmiany ekspozycji.

Muzeum Lat Szkolnych (ul. Zamkowa 6, ul. Świętokrzyska 11) — czynne od 9 do 16 w środę od 12 do 18, poniedziałek i wtorek — nieczynne.

Od 21.IX do 15.X. br. w G.A. LEKBI SWA „Piwniczka" (ul. Leśna 1) odbędzie zaopatrzenie wystawy malarstwa Henryka Czarnieckiego i plastyki ceramicznej Lesława Stadnika. Galeria czynna w g. 15—17, w niedziele 11—14, w poniedziałek — nieczynna.

SŁUŻBA ZDROWIA

SZPITALE — Wojewódzki Wewnętrzny — Czarnów, Chirurgiczny — ul. Kościuszki, Ginekologiczno-Położniczy — ul. Jagiellońska 74, 810-06, 187-43.

Informacja o lekach czynna w godz. 7.30—18, tel. 812-33.

APTEKI DYŻURNE: Dyżur nocny pełnią: Apteka nr 19-201 przy ul. Sienkiewicza 3, Apteka nr 19-000 przy ul. Sienkiewicza 18.

PORADNIE DYŻURNE: Dla dzieci i dorosłych — ul. Poczta 2a (rejonowa Rejonowa nr 1) czynna codziennie w godz. 8—21. W niedziele w godz. 8—13. Stomatologiczna — Przychodnia Rejonowa nr 16 — ul. Karczówkowska 26, czynna w niedziele i święta w godz. 7—21.

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe — 999
Straż pożarna — 998
Pogotowie milicyjne — 997
Pomoc drogowa — 981
Pogotowie energetyczne — 991, 998
Pogotowie wodociągowe (wodociągów i kanałów miejskich) — 801-11, 804
Pogotowie RPGM (wod., c.co., elek.) — 31-43
Pogotowie gazowe — 992

POSTOJE TAKSÓWEK: przy dworcu PKP — tel. 311-34, przy ul. J. Słowackiego 31-20-13, przy ul. Jesionowej — tel. 37-19-15

POSTOJ TAKSÓWEK — NAGAZOWYCH — przy ul. Armii Czerwonej — tel. 31-08-18.

KOMUNIKACJA

Informacja PKS — 803-33
Informacja PKP — 811-33

OSTROWIEC

KINA

„Hutnik" — „Pismak" — pol., 1, 15, g. 11.30 i 19.30. „Pałka koniu na Bałonie" — CSRS, 1, 15, g. 13.30.

„Zorza" — „Okno" — pol., 1, 15, g. 19 i 21.

„Przodownik" — „Chrzciny" — USA, 1, 15, g. 11 i 19.

STARACHOWICE

KINA

„Rabotnik" — „Tykis" — pol., 1, 15, g. 17 i 19. „Wielka podróż Bolka i Lolka" — pol., bo., g. 15.

„Bar" — „Gry wojenne" — USA, 1, 15, g. 15, 17 i 19.

APTEKA DYŻURNA: ul. Sienkiewicza 1.

POSTOJE TAKSÓWEK: 22-18 i 22-30.

KINA

KUSKO: „Zdrój" — „Pożądanie kontrolowane" — USA, 1, 15, g. 11.30, 17.30 i 19.30.

CHMIELNIK: „Promień" — „Ten mój tyran" — fr., 1, 15, g. 15 i 19.

DZIAŁOSZYCE: „Kubek" — „Kabaret" — pol., 1, 15, g. 15 i 20.

Muzeum Regionalne (ul. Nowiecki 33) — wystawy stałe: Historia ruchu robotniczego Kielecczyzny, fajans i porcelana chińskiego. Wystawy czasowe: Inkrustacje Sobonia.

POGOTOWIE RATUNKOWE — tel. 999.

APTEKA DYŻURNA ul. Starokunowska 1/7.

SKARŻYSKO

KINA

„Wolność" — „Fanny i Aleksander" — szwedz., 1, 15, g. 17. „Romans z intrygą" — pol., 1, 15, g. 19.

APTEKA DYŻURNA: ul. Aptecka 1.

JEDRZEJÓW: „Gdynia" — nieczynne.

KONSKIE: „Pegaz" — „Duch" — USA, 1, 15, g. 13.30, 15.30 i 19.30.

MIECHÓW: „Grot" — „Tropiciel" — NRD-Hongkong, 1, 15, g. 15. „Ballada o Narayamie" — Jap., 1, 15, g. 17 i 19.

PINCZÓW: „Bałka" — „Spokojnie, to tylko Viola" — USA, 1, 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

RUDKI: „Górnik" — „Star 80" — USA, 1, 15, g. 19.30.

SĘDZISZÓW: „Kubek" — „Kamienny kaukaz" — CSRS, 1, 15, g. 19.

WŁOSZCZOWA: „Wisa" — „Balkan Express" — Jug., 1, 15, g. 15, 17 i 19.

Uwaga! Za ewentualne zmiany repertuaru nie odpowiadamy.

BONIFIKATA

Pewex

dziewiarstwo, galanteria, konfekcja, tekstylia od 10 do 30 proc. taniej

w dniach 23 września — 31 października 1985 roku.

Życząc udanych zakupów zapraszamy do sklepów „Pewexu", Oddział w Łodzi. 2982-k

Komunikat

Zespół Opieki Zdrowotnej w Skarżysku-Kam., zawiadamia, że od października 1985 r. dyżury w wolne soboty będzie pełniła Przychodnia Rejonowa nr 4 przy ul. Zielnej, w godz. 8—15.

Czynne będą poradnie: ogólna, dziecięca, stomatologiczna i gabinet zabiegowy.

Również w tych godzinach czynna będzie apteka w budynku przychodni przy ul. Zielnej. 2871-k

PAŃSTWOWY TEATR LALKI i AKTORA

ZATRUDNI trzech mężczyzn z wykształceniem podstawowym do obsługi technicznej sceny

i jednego mężczyznę, najchętniej z wykształceniem plastycznym tzw. złotą rączkę.

Szczegółowe warunki pracy i płacy do omówienia w biurze teatru, Kielce, telefon 458-36. 2954-k

SPRZEDAM

4 HA ziemi, w tym 700 drzew jabłoni, rozpoczęty budynek hodowlany. Gacki k. Szydłowa. Kielce, telefon grzecznościowy 26-709, po południu. 13581-g

„FIATA 126p" (1976). Kielce, tel. 475-96. 13611-g

NADWOZIE „fiata 126p", stan dobry. Kielce, tel. 27-312. 13585-g

„C-330", „C-360", po kapitalnym remoncie. Powiązek Elżbieta, Piotrów 27, gmina Łagów. 13583-g

„TRABANTA" plus nowe nadwozie, tanio. Kielce, Śląska 9/10. 13584-g

ZAGOSPODAROWANĄ działkę pracowniczą na „Loetflera". Kielce, tel. 270-55. 13622-g

ROWNIARKO — grubościówkę własnej roboty, stoł. cięcia 400 mm. Jan Obara, Krzyżka 22, 26-040 Łączna, dojazd ze Skarżyska autobusem „H". 13601-g

SPRZEDAM „fiata 125p" (1979) lub zamienię na ciągnik. Kielce, tel. grzecznościowy 252-77. 13689-g

„STARA 28", wywrotka (roponiak). Nowiny, Szkolna 17/2. 13678-g

TAKSOMETR „poltax 1", tłoki, tuleje do „wołgi gaz 24". Radom Ludwikowska 33/3. 23710-r

„RUBINA 714" w bardzo dobrym stanie. Radom, ul. Zawadzkiego 2 m. 82. 23709-r

HYDROFOR 300 l z pompą oraz silnikiem 220V. Strawczynek 89. 13529-g

PENTACON Six TL, nowy, kosiarkę do trawy elektryczną. Kielce, tel. 31-66-73. 13530-g

KARAKUŁY. Kielce, tel. 609-92. 13541-g

SAX tenor, nowy. Busko-Zdrój tel. 33-79, po dziewiętnastej. 13548-g

300 SZT. skrzyń do produkcji pieczarek 650 x 400 x 200. Skarżysko, tel. 806-20, po dziesiątej. 13533-g

WÓZEK inwalidzki pokojowy. Kielce, tel. 435-34, po osiemnastej. 13537-g

SILNIK „poloneza 1500". Starachowice, Wiosenna 17. 13520-g

ZŁOTE kolczyki, płaszcz skórzany, nowy. Busko, tel. 31-87. 13521-g

SPRZEDAM części samochodu „simka aronde". Jadowniki 42a k. Starachowic. 889-p

MASZYNĘ kuśnierską. Wiadomość: Radom, ul. Partyzantów 24 m 50. 23655-r

DZIAŁKĘ budowlaną. Radom, telefon 440-80, po godz. 20. 23659-g

DWA urządzenia do produkcji kubków do lodów (po 10 szt.) sprzedam. Kraków, ul. Hofmana 10, tel. 32-74-16, po 16. 3002-k

FOKSTERIERA suczka. Kielce, tel 288-71. 13525-g

GROBOWIEC, 4 miejsca, Ostrowiec, cmentarz przy Denkowskiej. Kielce, tel. 468-81, po osiemnastej. 13528-g

„WOŁGĘ 21" w całości lub na części. Kielce, tel. 235-69, po szesnastej. 13514-g

CIĄGNIK własnej konstrukcji S-320. Łopuszno, Dobrzesinów 3. 13517-g

MAN-diesel ciężarowy (typ avia). Kielce, Piekoszowska 76. 13518-g

BŁOTNIKI przednie „fiata 132". Kielce, Boh. Warszawy 11/87. 13519-g

SPRZEDAM wilczarza irlandzkiego lub zamienię na rottwelera. Radom, Żeromskiego 21 m 4b. 23714-r

TANIO duży dom z działką 3700 m — Kielce, Wikaryjska, Sandomierz, Krukowska 10, telefon 29-06. 13930-g

MASZYNĘ do hod-dogów, Końskie, tel. 35-98, po dziewiętnastej. 814-p

M-4 Kielcach. Oferty: nr 13549. Biuro Ogłoszeń, Kielce. 13549-g

KOŻUCHY: damski, męski, lalki, suknię ślubną. Kielce, tel. 259-17. 13551-g

„FIATA 126" po wypadku na chodzie. Kielce, tel. 200-20. 13559-g

„FIATA 125p" (1977). Kielce, tel. 276-27. 13564-g

RURY ocynkowane, opony „trabanta". Jędrzejów, tel. 17-79. 13556-g

GRZEJNIKI aluminiowe wannę żeliwną. Kielce, tel. 537-71, po dziewiętnastej. 13535-g

SPRZEDAM silnik „mercedesa 220D" lub zamienię na „fiata 126p". Starachowice. Wyzwolenia 1B. 13571-g

CIĄGNIK C-355 po kapitalnym remoncie. Mieronice 160/4, koło Małogoszcza. 13577-g

„MERCEDESA 220D" (1975), blacharka po remoncie. Skarżysko, tel. grzecznościowy 315-90. 13575-g

OBRĄCZKI. Kielce, tel. 31-51-09. 13545-g

SKÓRY nutrii w kompletach. Pińczów, tel. 32-16, po osiemnastej. 13512-g

TANIO „warzywę" górnozarowową, w całości, na chodzie. Kielce, Kasprowicza 3/17. 13532-g

DOM w okolicy Kielc sprzedam lub zamienię na własnościowe Kielce, tel. 278-58, po piętnastej. 13665-g

REGAŁ „ada", nowy. Kielce, tel. 416-52, po szesnastej. 13714-g

„C-355": Kozubów 24, gm. Pińczów. 13711-g

POŁKOTAPCZAN. Kielce, tel. 256-42. 13690-g

DREWNO na opał. Kielce, Domaszowska 24. 13688-g

MEBLE cepeliowskie. Kielce, tel. 31-14-35, po szesnastej. 13687-g

„WOŁGĘ gaz 24" po remoncie, silnik „220D". Garbów Nowy 37, woj. Tarnobrzeg. 13701-g

„ZAPOROŻCA" (1977). Jędrzejów, 14 Stycznia 121/5. 13702-g

MAGNETOFON 1417S, kolumny, płaszcz zamszowy damski. Kielce, tel. 236-16, po siedemnastej. 13705-g

WIELOCZYNNOŚCIOWĄ maszynę stolarską „dymą 8". Kielce, tel. 546-15. 13704-g

GOSPODARSTWO rolne 1,50 ha z budynkami. Wola Murowana 75. 13705-g

KIELCE — rozpoczętą budowę (działka 530 m). Oferty: nr 13707, Biuro Ogłoszeń, Kielce. 13707-g

„MALUCHA" (1985). Kielce, tel. 545-45, po dwudziestej. 13685-g

TRANSPORTOWO-MOTORYZACYJNA SPÓŁDZIELNIA PRACY SPTM W RADOMIU

POSZUKUJE PRACOWNIKÓW

na następujące stanowiska:

▼ SPECJALISTY OCHRONY P.POŻ. na 1/2 etatu

▲ PALACZY CENTRALNEGO OGRZEWANIA.

Podania prosimy składać do działu kadr spółdzielni, Radom, ul. Bydgoska nr 2, tel. 211-61, wewn. 2. 2708-k

EKSPRESOWE

SPRZEDAM „ara" „bizonka", diesel, silnik, hodowlany, produkcji polskiej, stan techniczny dobry. Kielce, Białogon, Piaski 4. 13607-g

KOREPETYCJE, języka polskiego. Poszukuję wskazówki, kuchnia. Kielce, tel. 530-64, od dwunastej. 13606-g

„DACIE 1310p" (1983) sierża rejestracja, kwiecień 1985, zamienię na „poloneza" odbiór z Polmoorbytu. Oferty: nr 13593 Biuro Ogłoszeń, Kielce. 13593-g

SPRZEDAM ręczny silnik kompletny ze skrzynią biegów „zaporożca". Kielce, tel. 39-73. 13638-g

SPRZEDAM siatkę ogrodzeniową 180 mb. Kielce, Chęcińska 82. 13620-g

SPRZEDAM segment „bonieie". Kielce, tel. 453-54, po szesnastej. 13568-g

SPRZEDAM ciągnik „lublin". Kielce, Mickiewicza 21. 13565-g

WYKONUJĘ wieńce, wiązanki. Kielce, Sienkiewicza 43 (w podwórzu). 13566-g

SPRZEDAM silnik przyczepa 4,5 skrzynia, nowy, dwuosiowy. Kozienice, Stanisław, Jędrzejowice, k. Ostrowca. 13595-g

SPRZEDAM nowego „poloneza". Tel 417-13. 13656-g

KUPIĘ parkiet suchy. Radom, tel. 520-34. 23614-r

SPRZEDAM aropę drewnianą 6m m. Radom, tel. 458-16. 13316-r

„WELTMEISTER" sprzedam. Kielce, tel. 31-77-68. 23776-r

ZAKŁAD DOŚWIADCZALNY „CHEMIMETAL" W PIONKACH, UL. RADOMSKA 1

odsprzeda

OŚRODEK WYPOCZYNKU

SOBOTNIO-NIEDZIELNEGO

w STASZOWIE nad Wisłą koło Kozienic.

Bliższych informacji udziela dział pracowniczy tel. 12-43-11, wewn. 251 lub 252. 2952-g

KUPNO

KUPIĘ betonarkę 150 l. Kielce, tel. 548-82. 13709-g

KUPIĘ karoserię „fiata 125p" po wypadku, do lat czterech. Kielce, tel. 548-50. 13655-g

KUPIĘ przyczepę campingową (1983—1985). Starachowice, tel. 79-30. 13716-g

KUPIĘ prasę automat. Kielce, tel. 31-53-82. 13606-g

KUPIĘ piec c.o. gazowy. Pionki, telefon 123-810 (18—20). 13712-r

KUPIĘ M-6 lub M-5 czteropokojowe w Kielcach. Oferty: nr 13548, Biuro Ogłoszeń, Kielce. 13548-g

KUPIĘ dom jednorodzinny w Zagnańsku, w rozliczeniu może być mieszkanie lub w części opłata bonami. Oferty: nr 13515, Biuro Ogłoszeń, Kielce. 13515-g

KUPIĘ deski: sosna, dąb, modrzew. Kielce, tel. 288-71. 13524-g

KUPIĘ głowicę i części do „VW 1302". Kielce, tel. 472-83. 13547-g

RÓŻNE

4 PAŹDZIERNIKA 85 zginął pies wyżeł — suka. Właściciela nagroda. Radom, tel. 549-06. 23817-r

REJON Energetyczny w Grójcu unieważnia plombownicę o znaku ZE nr 69, skradzioną dnia 23 sierpnia 1985 r. 23931-r

„126p" (1985) zamienię na wiśniowy. Kielce, tel. 533-68. 13682-g

PRZEDPŁATĘ „126p" (85) zamienię na przedpłatę „FSO". Kielce, tel. 455-45. 13590-g

KOREPETYCJE — matematyka. Kielce, tel. 417-88. 13557-g

MATEMATYKA — korepetycje. Kielce, tel. 503-88. 13563-g

ZAOPIEKUJĘ się starszą panią w zamian za mieszkanie. Oferty: nr 13562, Biuro Ogłoszeń Kielce. 13562-g

UKŁADANIE glazury, drobne roboty murarskie z materiałów powierzonych. Kielce, tel. 31-14-83. 13550-g

„SKODĘ 105L" (1985) zamienię na „ładę". Oferty: nr 13510, Biuro Ogłoszeń, Kielce. 13510-g

„ŁADĘ" (1978), stan bardzo dobry, zamienię na „poloneza" lub sprzedam. Kielce, Nowotki 8/72. 13717-g

PRZETARGI

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „Samopomoc Chłopska"
28-130 STOPNICA

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki „żuk", typ A-11, nr rej. KII 802D, rok prod. 1972, nr podwozia 262742, nr silnika 129576, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 170.000 zł.

Przetarg odbędzie się w 10 dniu od daty ukazania się ogłoszenia w prasie, o godz. 10, w biurze transportu GS.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w Banku Spółdzielczym w Stopnicy, najpóźniej na jeden dzień przed przetargiem.

Jeżeli I przetarg nie dojdzie do skutku w podanym termine, w tym samym dniu o godz. 12 odbędzie się II przetarg.

Pojazd można oglądać codziennie w godz. 9—12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Pojazd sprzedaje się według stanu technicznego w dniu przetargu.

Spółdzielnia nie odpowiada za jego wady ukryte. 2959-k

DOBROWOLNE ZRZESZENIE PRZEDSIĘBIORSTW PAŃSTWOWYCH „PAPIER"
BIURO OBROTU TOWAROWEGO w ŁODZI,
SKŁAD W KIELCACH
26-648 KIELCE, ul. Maników 150

OGŁASZA PRZETARG

na sprzedaż samochodu ciężarowego marki „żuk A-06B", nr rej. KIH 530R, nr ramy 0533664, nr silnika 320351, rok prod. 1980, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 201.000 zł.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc ceny wywoławczej do kasy DZPP „Papier" BOT w Łodzi, Skład Papieru w Kielcach, ul. Maników 150, najpóźniej do godz. 10 w dniu przetargu.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu od daty ukazania się ogłoszenia w prasie, o godz. 12, w DZPP „Papier", Skład w Kielcach, ul. Maników 150.

Samochód można oglądać w ciągu trzech dni przed przetargiem do godz. 14 w składzie w Kielcach.

DZPP „Papier" nie ponosi odpowiedzialności za ukryte wady pojazdu oraz zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Jeżeli I przetarg nie dojdzie do skutku, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13. 2964-k

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „Samopomoc Chłopska"
26-415 KLWÓW, plac Świerczewskiego 23

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu „żuk A-11", nr silnika 13180, nr podwozia 320193, nr rej. RAH 201C, rok prod. 1979, stopień zużycia 65 proc., cena wywoławcza 229.600 zł.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu od daty ukazania się ogłoszenia w prasie (nie licząc dnia ukazania się ogłoszenia) o godz 11, w biurze zarządu GS.

W przypadku niesprzedania pojazdu w I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie spółdzielni, najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu.

Samochód można oglądać w ciągu 3 dni przed przetargiem na placu GS w Klwowie.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz nie bierzemy odpowiedzialności za wady ukryte pojazdu. 2965-k

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TURYSTYCZNE „RADOM-TOURIST" w RADOMIU,
ul. TRAUGUTTA 62

unieważnia przetarg z dnia 13 września 1985 r. i

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu osobowego marki „fiat 125p" MR 78, nr rej. RAA 495G, nr silnika 622146, nr podwozia 839887, rok produkcji 1979, cena wywoławcza 185.000 zł.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w przeddzień przetargu w kasie przedsiębiorstwa, pokój nr 9, w godz. 10—14.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu od daty ukazania się ogłoszenia w prasie, o godz. 10 w restauracji „Europa". W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Samochód można oglądać w przeddzień przetargu do godz. 14, na parkingu strzeżonym w Radomiu, ul. Gagarina 2.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2987-k

Koleżance
ANNIE SZYMAŃSKIEJ
pracownicy PPH „Centrala Rybna" w Kielcach
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
SIOSTRY
składają
WSPÓŁPRACOWNICY
2949-k

Koledze
CZESŁAWOWI KUSZEWSKIEMU
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci
SYNA STANISŁAWA
składają
Kierownictwo przedsiębiorstwa, Rada Pracowniczą, organizacja partyjna, organizacja związkowa, koledzy i koleżanki 2948-k

KOMENDA
14-3 DWULETNIEGO
STACJONARNEGO
OCHOTNICZEGO
HUFCA PRACY
przy
FABRYCE ŁOŻYSK TOCZNYCH „ISKRA"
w KIELCACH, ul. URZĘDNICZA 16
(telefon 534-52)

przyjmie absolwentów szkół podstawowych do I klasy Zasadniczej Szkoły Zawodowej o specjalności

TOKARZ

Nauka trwa dwa lata.
Ponadto przyjmiemy kandydatów z ukończoną I klasą Zasadniczej Szkoły Zawodowej w zawodach mechanicznych.

ZAPEWNIAMY:
— bezpłatne zakwaterowanie w internacie
— całodzienne wyżywienie
— umundurowanie organizacyjne
— wynagrodzenie z premią miesięczną, kwartalną oraz nagrody.

POTRZEBNE DOKUMENTY:
— świadectwo ukończenia szkoły podstawowej lub I klasy Zasadniczej Szkoły Zawodowej
— podanie i życiorys
— dowód osobisty lub wyciąg z aktu urodzenia
— wkładka zaopatrzeniowa
— karta szczepień. 2847-k

sport — sport — sport

● MIDEN. Odbyły się tu międzynarodowe wyścigi rowerowe o „Błękitną Wstęgę Wezery", w których startowała ekipa polska. W 6-osobowym składzie znalazł się m.in. osada kajakowa z ogniwa ZTKF „Ekra-poprzeć" — Radom. W wyścigu o główne trofeum na trasie 66 km wygrało udział 3 tys. osób. W klasyfikacji drużynowej miejsce kajakarze zajęli drugie miejsce za zespołem gospodarzy.

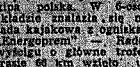

● PARYŻ. Obradujące w Paryżu Zgromadzenie Generalne Międzynarodowej Federacji Automobilowej dokonało wyboru nowych władz FIA. Prezesem został znany dziś Max Stravuki, dotychczasowy prezes Międzynarodowej Federacji Sportu Samochodowego (FISA) — **Jean Marie Balestre**. Funkcję pierwszego wiceprezesa powierzono Polakowi **Romanowi Pilanowskiemu**.

Widzew, Lech i Ruch odpadli z pucharowych rozgrywek

Spotkania 1/8 piłkarskiego Pucharu Polski przyniosły zaskakujące wyniki. Ota Lech, dwukrotny zdobywca pucharu przegrał z GKS, piłkarze Widzewa doznali porażki na własnym boisku, a Ruch odpadł po meczu z III-ligową Avią i strzelaniu rzutów karnych.

● **Zagłębie Sosnowiec — Górnik Zabrze 0:2 (0:1)**
Urbani 30, Majka 61. Widzów 1500.

● **GKS Katowice — Lech Poznań 1:0 (0:0)**
Łuczak 62 min. Widzów 3 tys.

● **Błękitni Stargard — Pogoń Szczecin 1:2 (1:0)**
Dla gospodarzy — Rzeczycki 45. dla gości — Makowski 67, Prokopowicz 82 min., Widzów 3 tys.

● **Warta Poznań — Górnik Wałbrzych 1:2 (1:1, 1:0)**
Dla Warty — Szalek 23, dla Górnika — Kowalski 33, Pluciński 105 min. Widzów 10 tys.

● **Pelonia Bytom — ŁKS Łódź 0:2 (0:1)**
Chojnacki 6, Wierik 88 min. Widzów 5 tys.

● **Avia Świdnik — Ruch Chorzów 1:1 (0:0, 1:1) w karnych 6:5.**
Dla Avii — Czyż 55, dla Ruchu — Szewczyk 67. Widzów 3 tys.

● **Widzew Łódź — Legia Warszawa 0:1 (0:0).**
Sikorski 89 min.

● **Błękitni Kielce — Stal Mielec 2:1 (1:0)**
Dla gospodarzy — Kaczmarek 2, Ziółkowski 85 min., Widzów 3 tys.

● **Stal Rzeszów — Ślęza Wrocław 1:0 (0:0)**
Dla gospodarzy — Ziółkowski 85 min. Widzów 3 tys.

● **Polonia Warszawa — Stal Stalowa Wola 1:0 (0:0)**
Dla gospodarzy — Ziółkowski 85 min. Widzów 3 tys.

● **Wisła Kraków — Ruch Chorzów